

Tęcza

Żytomierszczyzny



**UROCZyste ŚLUBOWANIE KAROLA NAWROCKIEGO
PRZED ZGROMADZENIEM NARODOWYM
УРОЧИСТА ПРИСЯГА КАРОЛЯ НАВРОЦЬКОГО
ПЕРЕД НАЦІОНАЛЬНИМИ ЗБОРАМИ**



**Agnieszka Jędrzak, minister ds. Polonii i Polaków za granicą /
Агнешка Єндржак – міністр полонії і поляків за кордоном**

PREZYDENT POLSKI POWOŁAŁ NOWĄ MINISTER DS. POLONII

*7 sierpnia Karol Nawrocki nominował
Agnieszkę Jędrzak na stanowisko podsekretarza stanu
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.
Jedyna kobieta w składzie KPRP będzie pełnić funkcję
ministra ds. Polonii i Polaków za granicą.*

Agnieszka Jędrzak przez wiele lat związana była z Instytutem Pamięci Narodowej, gdzie odpowiadała za współpracę międzynarodową i projekty skierowane do Polonii, w tym memoratywno-edukacyjny „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności”. Wystawa ta od 2022 roku została zaprezentowana w blisko 30 wersjach językowych na pięciu kontynentach, a obejrzało ją ok. miliona osób.

Podczas uroczystości powołania prezydent Karol Nawrocki podkreślił, że Agnieszka Jędrzak „dała się poznać z jak najlepszej strony Polakom na całym świecie i zagranicznym instytucjom”. Zwracając się do rodaków rozsianych po całym świecie, zapewnił, że będą mogli liczyć na pełne zaangażowanie nowej minister w sprawy Polonii i Polaków poza granicami, a fakt, że będzie jej podlegało Biuro Odznaczeń i Nominacji, powinno im dać „poczucie głębokiego spokoju”.

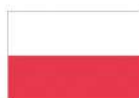
Agnieszka Jędrzak jest absolwentką filologii romańskiej na Uniwersytecie Warszawskim, stypendystką rządu francuskiego na Sorbonie, a także absolwentką studiów podyplomowych z zarządzania zasobami ludzkimi oraz z lingwistyki stosowanej na Uniwersytecie Warszawskim. Ukończyła również studia MBA na Akademii Jagiellońskiej w Toruniu. W IPN pełniła funkcje kierownicze, nadzorując m.in. Biuro Współpracy Międzynarodowej i odpowiadając za międzynarodowy przekaz Instytutu. Jest odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi.

Biegła władą językiem francuskim i angielskim, zna również hiszpański i rosyjski. Jej doświadczenie, szerokie kontakty i dorobek w zakresie dyplomacji historycznej mają stać się solidnym fundamentem współpracy z Polonią i Polakami za granicą.



**KONGRES OŚWIATY POLONIJNEJ
SKŁADA SERDECZNE GRATULACJE
PANI MINISTER AGNIESZCE
JĘDRZAK Z OKAZJI OBJĘCIA
FUNKCJI MINISTRA DS. POLONII
I POLAKÓW ZA GRANICĄ.
WYRAŻAMY NADZIEJĘ NA
OWOCNĄ WSPÓŁPRACĘ DLA
DOBRA POLSKIEJ EDUKACJI
I WSPÓLNOTY POLONIJNEJ
NA ŚWIECIE.**

Kongres Oświaty Polonijnej



**Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu
pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów**



**Projekt „Polskie Media na Ukrainie 2023-2025”
realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.**

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Związku Polaków na Ukrainie. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, a od 1 lipca 2024 roku Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zadań w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

AKTUALNOŚCI / AKTUALNO

Głos Kongresu Oświaty Polonijnej w polskim Sejmie
Голос Конгресу Полонійної Освіти в польському Сеймі ... **4**

Ważne spotkanie w siedzibie polskiej organizacji w Żytomierzu
Важлива зустріч в офісі польської організації у Житомирі ... **4**

WYDARZENIE / ПОДІЇ

Zaprzysiężenie Karola Nawrockiego na prezydenta Polski
Новий Президент Кароль Навроцький
заприсягся Польщі ... **5**

Narodowe Czytanie w wojennym Żytomierzu
Національне читання у воєнному Житомирі ... **7**

Pierwsze Dni Kultury Polskiej w Kurytówce
Перші Дні польської культури в Курилівці ... **8**

Pierwsze polsko-ukraińskie spotkanie
ekumeniczne w Sejmie RP
Перша польсько-українська екуменічна
зустріч у Сеймі РП ... **10**

Warszawa w barwach niepodległej Ukrainy
Варшава в барвах незалежної України ... **11**

HISTORIA / ІСТОРІЯ

Grunwald — bitwa, która zapisała się złotymi zgłoskami
w historii Polski
Грюнвальд — битва, що золотими літерами вписалася
в історію Польщі ... **12**

Zaporoże — bastion wolności
Запоріжжя — бастион свободи ... **13**

RELIGIA / РЕЛІГІЯ

650-lecie metropolii halickiej
650-річчя Галицької митрополії ... **14**

Diecezja kamieniecko-podolska ma nowego biskupa
Кам'янець-Подільська дієцезія має нового єпископа ... **15**

100-lecie parafii rzymskokatolickiej w Krywotynie
100-річчя римсько-католицької парафії в Кривотині ... **16**

Odpust w sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Berdyczowie
Відпуст у санктуарії Пресвятої Богородиці Шкаплерної в
Бердичеві ... **20**

Apeł ukraińskich matek: niech świat pomoże
nam odzyskać pokój
Заклик українських матерів: світе, допоможи
нам відновити мир ... **21**

PAMIĘTAMY O NICH / ПАМ'ЯТАЄМО ПРО НИХ

Gustaw Olizar — symbol oświecenia i rozwoju —
patronem szkoły w Korostyszowie
Густав Олізар, символ просвітництва і розвитку,
став патроном школи в Коростишеві ... **22**

Wieczór wspomnień o Walentym Grabowskim
Вечір спогадів про Валентина Грабовського ... **24**

NAUKA I KULTURA / НАУКА І КУЛЬТУРА

Polonia Camp 2025 — nowa propozycja
dla młodej Polonii
Polonia Camp 2025 — нова пропозиція
для молоді Полонії ... **25**

Niezapomniane wakacje w Polsce
Незабутні канікули в Польщі ... **26**

Sukces młodzieży z Żytomierszczyzny na igrzyskach
polonijnych w Łomży
Успіх молоді з Житомирщини на полонійних змаганнях
у Ломжі ... **27**

Tęcza Żytomierszczyzny

kwartalnik mniejszości polskiej na Ukrainie

Założyciel i wydawca

Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie

Kolegium Redakcyjne

mgr Wiktoria Laskowska-Szczur (redaktor naczelna)

mgr Tetiana Petrowska (redaktor)

ks. mgr lic. Jarosław Giżycki

prof. dr hab. Wołodymyr Jerszow

Aleksander Piwowarski

mgr Elwira Gilewicz

dr Olena Staniszevska

prof. Ludmiła Pawłowska

Olga Kolesowa, Ruslan Poliszczuk

mgr Denis Ogorodnyczuk (grafik)

Zdjęcia z archiwum Żytomierskiego Obwodowego ZPU

Redakcja

ul. Teatralna, 17/20, gab. 109–111

10014, Żytomierz, Ukraina

tel. +38 (097) 199 83 08

e-mail: zpuzytomierz@gmail.com

www.zozpu.org

**Druk**

FOP Gembariski O.P. (PD „Żytomyr-Poligraf”)

e-mail: zt_poligraf@i.ua; facebook.com/ztdryk/

Nakład 1000 szt.

Redakcja nie utożsamia się z poglądami autorów nadesłanych materiałów

Веселка Житомирщини

щоквартальник польської національної меншини в Україні

Засновник і видавець

ГО „Житомирська обласна Спілка поляків України”

Редакційна колегія

маг. Вікторія Ляковська-Щур (головний редактор)

маг. Тетяна Петровська (редактор)

маг. Ярослав Гіжицький

проф. Володимир Єршов

Олександр Півоварський

маг. Ельвіра Гілевич

к.н. Олена Станішевська

проф. Людмила Павловська

Ольга Колесова, Руслан Поліщук

маг. Денис Огороднічук (верстка)

Фотографії з архіву ГО „Житомирська обласна СПУ”

Редакція

вул. Театральна, 17/20, каб. 109–111

10014, м. Житомир, Україна

тел. +38 (097) 199 83 08

e-mail: zpuzytomierz@gmail.com

www.zozpu.org

Друк

ФОП Гембарський О. П. (ДП „Житомир-Поліграф”)

e-mail: zt_poligraf@i.ua; facebook.com/ztdryk/

Нakлад 1000 прим.

Редакція може не поділяти думки авторів матеріалів

GŁOS KONGRESU OŚWIATY POLONIJNEJ W POLSKIM SEJMIE

Wiktoria Laskowska, prezes KOP oraz Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie, 8 lipca wzięła udział w posiedzeniu stałej podkomisji Sejmu RP do spraw kształcenia Polaków mieszkających za granicą. Jego tematem była sytuacja szkolnictwa polskiego na Ukrainie. Obradom przewodniczyła poseł Kinga Gajewska.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie podkomisji – posłowie na Sejm, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego oraz liderzy polonijnych środowisk edukacyjnych. Wśród nich byli prezes Centrali Polskich Szkół Doskształcających w USA Dorota Andracka, która zaapelowała o przywrócenie tradycyjnego dofinansowania letnich kolonii w Polsce dla dzieci Polonii, przewodniczący Rady Polonii Świata Jarosław Narkiewicz oraz Anna Mróz z Niemiec.

Wiktoria Laskowska, łącząc się z uczestnikami spotkania online, przedstawiła najważniejsze wyzwania, z jakimi mierzy się młodzież polska i ukraińska ucząca się języka polskiego na Ukrainie. Szczególną uwagę poświęciła nowelizacji ustawy z 4 kwietnia tego roku wprowadzającej obowiązek przedstawienia certyfikatu językowego (poziom B1 i B2) jako warunku kontynuacji nauki w Polsce.

„To realna bariera dla wielu młodych ludzi, również uchodźców wojennych z Ukrainy, którzy chcieliby rozwijać się i pracować w Polsce. Egzamin certyfikacyjny jest dostępny tylko dla osób pełnoletnich, co automatycznie eliminuje młodzież kończącą szkołę średnią przed 18 rokiem życia” – mówiła Wiktoria Laskowska.

Prezes ŻOZPU zwróciła też uwagę na niewielką dostępność miejsc egzaminacyjnych, konieczność rejestracji z dużym wyprzedzeniem oraz trudności organizacyjne i finansowe, z jakimi borykają się uczniowie z Ukrainy i ich rodziny.

W swoim wystąpieniu mocno podkreśliła znaczenie kontynuowania programów letnich kolonii edukacyjnych, zwłaszcza dla dzieci z Ukrainy. „Wojna, alarmy lotnicze, trauma – to codzienność naszych uczniów. Kolonie są dla nich nie tylko odpoczynkiem, ale i terapią oraz sposobem na budowanie więzi z Polską, jej językiem i tradycją” – podkreśliła. Jej apel spotkał się z uznaniem

i zrozumieniem ze strony uczestników spotkania.

Wiktoria Laskowska wyraziła nadzieję, że postulaty, które przedstawiła w imieniu Kongresu Oświaty Polonijnej, zostaną uwzględnione w decyzjach legislacyjnych i budżetowych. „Wierzymy, że edukacja polska poza granicami kraju nie może być traktowana jak margines. To fundament wspólnoty narodowej i inwestycja w przyszłość” – podkreśliła.

24 czerwca Wiktoria Laskowska uczestniczyła w posiedzeniu stałej podkomisji Sejmu RP do spraw promocji polskiej kultury za granicą. Dyskusja, którą moderowała poseł Barbara Okuła, toczyła się na temat promowania Polski poprzez kulturę i ofertę turystyczną w ramach Rządowej strategii współpracy z Polonią i Polakami za granicą na lata 2025-2030.

Prezes KOP przedstawiła najważniejsze potrzeby i oczekiwania Polonii oraz Polaków mieszkających poza granicami kraju. W swoim wystąpieniu zwróciła uwagę na kluczowe znaczenie edukacji polskiej za granicą oraz zaproponowała, aby polska kultura i dziedzictwo narodowe poza granicami kraju znalazły się pod formalną opieką państwa polskiego – poprzez konkretne mechanizmy wsparcia i ochrony.

Wiktoria Laskowska mocno zaakcentowała konieczność finansowania kolonii letnich dla dzieci polskich za granicą, zwłaszcza dla dzieci z Ukrainy, które doświadczają traumy wojny, bombardowań i życia w ciągłym zagrożeniu. „Chodzi o to, żeby mogły poznać swój kraj, ale także odpocząć, nabrać sił, żeby mogły dalej uczyć się w szkole, bo stres daje to, że dzieci zaczynają po prostu chorować, psychicznie też” – zaakcentowała.

Uczestniczący w spotkaniu Jarosław Narkiewicz wskazał na konieczność finansowania zjazdów liderów środowisk polonijnych. Wiceprezydent Kongresu Polonii Kanadyjskiej Michael K. Dembek mówił o atrakcyjności turystycznej Polski i potrzebie budowania „mostów turystycznych”.

Kongres Oświaty Polonijnej



WAŻNE SPOTKANIE W SIEDZIBIE POLSKIEJ ORGANIZACJI W ŻYTOMIERZU

Biuro Związku Polaków na Ukrainie gościło Adama Słomkę, organizatora Legionu Polskiego pomagającego Ukrainie. Obecni omówili przyszłe uroczystości i wspólne projekty, które przyczynią się do zbliżenia Polaków i Ukraińców oraz wzmocnienia współpracy polsko-ukraińskiej.

Spotkanie miało istotne znaczenie dla działalności Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie. Legion Polski bowiem to organizacja zrzeszająca polskich ochotników i wolontariuszy, której celem jest wsparcie Ukrainy w bohaterskiej walce przeciwko rosyjskiemu najeźdźcy.

„Serdecznie dziękujemy panu Adamowi Słomce za obecność, inspirującą rozmowę i gotowość do dalszej współpracy – zwróciła się do gościa prezes organizacji Wiktoria Laskowska. – Wierzymy, że wspólne inicjatywy przyczynią się do budowania jedności i braterstwa” – podkreśliła.

Warto przypomnieć, że 22 maja w Muzeum Stanowienia Narodu Ukraińskiego w Kijowie odbyło się wręczenie nagród Polsko-Ukraińskiego Braterstwa Broni ochotnikom Legionu Polskiego za zasługi na froncie. Odznaczeni zostali żołnierze uczestniczący w wojnie z Rosją oraz wolontariusze Legionu.

Podczas uroczystości zaprezentowano również wystawę upamiętniającą poległych Polaków – bohaterów walki z rosyjską agresją. W wydarzeniu uczestniczyli liczni przedstawiciele polskich i ukraińskich mediów, organizacji, instytucji, a także żołnierze, oficerowie, weterani, wolontariusze i przedstawiciele azerskich ochotników.

Uroczystość prowadzili płk Petro Niedzielski, komendant Legionu Adam Słomka, dowódca I Kompanii Kadrowej Legionu Polskiego oficer Przemysław Sytek, kapelan ks. Paweł Ostrowski i rzecznik Legionu Andrzej Podgórski. Wśród nagrodzonych znaleźli się m.in.: Eugeniusz „Krokodyl” Szewczuk, Wiktoria Czarkowska, Andrij Filatow, Konrad Wrona i Helena Sedyk.

Nagrody dla żołnierzy i wyróżnienia dla wolontariuszy są przyznawane co roku, upamiętniając ich wkład w walkę o wolność i braterstwo narodów.

Biuro Prasowe Legionu Polskiego /-/ Witalij Ostrowski



ZAPRZYSIĘŻENIE KAROLA NAWROCKIEGO NA PREZYDENTA POLSKI

6 sierpnia w gmachu Sejmu Karol Nawrocki złożył uroczyste ślubowanie przed Zgromadzeniem Narodowym. Przysięgę, której treść jest wpisana do Konstytucji RP, zakończył zdaniem: „Tak mi dopomóż Bóg”, również przewidzianym w ustawie zasadniczej. Po tych słowach formalnie objął urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Karol Nawrocki złożył prezydencką przysięgę przed Zgromadzeniem Narodowym i tym samym objął urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej / Кароль Навроцький склав президентську присягу перед Національними зборами та таким чином вступив на посаду Президента Республіки Польща

Po złożeniu przysięgi Karol Nawrocki wygłosił swoje pierwsze orędzie. Co powiedział?

ORĘDZIE PREZYDENTA

Nowy prezydent zapewnił, że będzie głosem narodu. „Będę więc głosem tych, którzy chcą Polski suwerennej, Polski, która jest w Unii Europejskiej, ale Polski, która nie jest Unią Europejską, tylko jest Polską – i pozostanie Polską” – podkreślił.

Karol Nawrocki zapowiedział złożenie projektu ustawy w sprawie Centralnego Portu Komunikacyjnego wracający do pierwotnego kształtu tej inwestycji oraz podjęcie prac nad nową ustawą zasadniczą. „Pałac Prezydencki stanie się (...) miejscem, w którym otworzymy – mam nadzieję – narodową, uczciwą dyskusję o tym, jak ma wyglądać konstytucja roku 2030” – zaznaczył.

Prezydent wyraził nadzieję, że mimo różnic dzielących Polaków uda się porozumieć w sprawach zasadniczych dla Polski. Przywołał słowa śp. Lecha Kaczyńskiego, który powiedział kiedyś, że „warto być Polakiem”. Jak zauważył, tę samą myśl wyrażali Ojcowie Niepodległości, którzy po latach zaborów budowali wolną Polskę. Roman Dmowski mówił: „jesteśmy Polakami i mamy obowiązki polskie”, Józef Piłsudski: „niepodległość nie jest nam dana raz na zawsze”, Wojciech Korfanty: „główną funkcją państwa jest służenie”, Ignacy Daszyński: „trzeba służyć społeczeństwu, ciężko pracować i społeczeństwu słuchać”, a Ignacy Paderewski: „walczyć trzeba z tymi, którzy naród pchają do upadku i do upodlenia”. Politycy ci mówili z różnych perspektyw, ale jednym głosem, zaznaczył Karol Nawrocki.

Swoje pierwsze orędzie zakończył słowami: „Niech Bóg błogosławi Polsce! Niech żyje Polska!”



**Gmach Sejmu RP: uroczyste Zgromadzenie Narodowe
Палац Сейму РП: Національні урочисті збори**



Ceremonia przyjęcia zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej przez prezydenta Karola Nawrockiego / Церемонія прийняття командування над Збройними силами Республіки Польща Президентом Каролом Навроцьким



Karol Nawrocki w drodze do Pałacu Prezydenckiego rozmawia z rodakami / Кароль Навроцький по дорозі до Президентського палацу спілкується зі співвітчизниками.

Prezydent Karol Nawrocki z małżonką podczas mszy świętej w intencji Ojczyzny i Prezydenta RP w bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie / Президент Кароль Навроцький з дружиною під час Святої Меси за Батьківщину та Президента Республіки Польща в Архикатедральній базиліці святого Яна Хрестителя у Варшаві.



ZWIERZCHNICTWO NAD ORDERAMI

Po zakończeniu uroczystości zaprzysiężenia prezydent złożył kwiaty przed znajdującymi się w Sejmie tablicami upamiętniającymi śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, śp. marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego oraz wizytę papieża Jana Pawła II. Wraz z marszałkami złożył też kwiaty przed tablicami upamiętniającymi posłów na Sejm RP poległych podczas II wojny światowej oraz posłów i senatorów, którzy zginęli w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem w 2010 roku.

Następnie Karol Nawrocki wyszedł przed budynek Sejmu, gdzie już jako głowa państwa przemówił do zgromadzonych tam Polaków.

„Ten dzień to nasze wspólne zwycięstwo. To zwycięstwo Polski suwerennej i niepodległej. To zwycięstwo Polski z ambicjami. I do tego zwycięstwa to Wy mnie wynieśliście!” – podkreślił.

Po południu na Zamku Królewskim przejął – z tytułu wyboru na urząd Prezydenta RP – symboliczne zwierzchnictwo nad Orderem Orła Białego i Orderem Odrodzenia Polski – dwoma najstarszymi cywilnymi odznaczeniami państwowymi.

UROCZYSTOŚCI NA PL. PIŁSUDSKIEGO

Następnie wraz z małżonką przeszedł Traktem Królewskim z placu Zamkowego do Pałacu Prezydenckiego. Po drodze witały ich tłumy zgromadzonych na tę okoliczność Polaków. Podczas uroczystości na placu Piłsudskiego, przy Grobie Nieznanego Żołnierza, prezydent przyjął zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej.

„Będę stał za każdym szeregowym żołnierzem, będę wspierał wszystkich rekrutów i tę wspaniałą patriotyczną polską młodzież, która chce służyć w Wojsku Polskim” – podkreślił.

Nawiązując do słów Józefa Piłsudskiego, zapewnił: „System bezpieczeństwa zaczyna się w duszy każdego żołnierza, który musi być świadomy odpowiedzialności i zaszczytów, jakie przed nim stoją. Ale musi też czuć wsparcie Zwierzchnika Sił Zbrojnych co do wyposażenia, systemu szkolenia i tego, aby stworzyć z niego najlepszego żołnierza.

Nie miejmy wątpliwości, sojusznicy bronią tylko tych, którzy sami potrafią się bronić. Dlatego zrobię wszystko, aby w najbliższych latach zbudować co najmniej trzystutysięczną polską armię, najsilniejszą armię Sojuszu Północnoatlantyckiego w Europie” – zapowiedział.

Uroczystości zakończyło złożenie wieńców na pl. Piłsudskiego pod pomnikami Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 roku, Prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W drodze do Pałacu Prezydenckiego Karol Nawrocki rozmawiał z rodakami – z warszawiakami oraz mieszkańcami innych regionów Polski, którzy przybyli do stolicy, aby świętować zaprzysiężenie nowej głowy państwa.

MSZA ŚW. W INTENCJI OJCZYZNY I PREZYDENTA

Przed uroczystościami na Zamku Królewskim prezydent wraz z małżonką wzięli udział we mszy świętej w intencji Ojczyzny i Prezydenta RP w bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie.

Tu także para prezydencka spotkała się z rodakami zgromadzonymi przed bazyliką.

Po mszy Karol Nawrocki złożył kwiaty przed tablicą upamiętniającą prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Upamiętnił też prezydentów na uchodźstwie: Władysława Raczkiewicza, Stanisława Ostrowskiego, Edwarda Raczyńskiego i Kazimierza Sabbata.



**Uczestnicy Narodowego Czytania otrzymali dyplomy oraz upominki /
Учасники Національного читання отримали дипломи та подарунки**

NARODOWE CZYTANIE W WOJENNYM ŻYTOMIERZU

Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie wspólnie z Kongresem Oświaty Polonijnej zaprosił miłośników polskiej literatury do udziału w akcji. W tym roku w centrum uwagi znalazła się twórczość Jana Kochanowskiego, poety renesansu, którego dzieła, mimo upływu wieków, wciąż pozostają aktualne.

Narodowe Czytanie zostało połączone z uroczystą inauguracją nowego roku szkolnego w Polskiej Szkole Sobotnio-Niedzielnej im. Ignacego Jana Paderewskiego. Uroczystość odbyła się w Bibliotece Obwodowej im. Olega Olżycza i po raz kolejny zgromadziła liczną publiczność.

„Narodowe Czytanie to wielkie wydarzenie, które promuje literaturę, pielęgnuje naszą kulturę i pamięć historyczną, a zarazem łączy pokolenia” – podkreśliła w swoim wystąpieniu Wiktoria Laskowska-Szczur, prezes ŻOZPU. Jej słowa stały się głównym przesłaniem przedsięwzięcia, wskazując, że polska literatura jest pomostem między przeszłością a teraźniejszością, a także źródłem siły i jedności dla Polaków na Ukrainie.

Spotkanie poprowadziła prof. Wiktoria Zagórska-Antoniuk, która

w mistrzowski sposób przybliżyła zgromadzonym postać Jana Kochanowskiego. Jej prowadzenie nadało uroczystości wyjątkową oprawę i stworzyło nastrój obcowania z wielką literaturą.

SŁOWO, KTÓRE JEDNOCZY

Tegoroczne Narodowe Czytanie rozpoczęło się tuż po zakończeniu alarmu przeciwlotniczego. A gdy uroczystość dobiegła końca, znów zawyły syreny. Ta symboliczna klamra obrazuje, w jak trudnych warunkach żyje dziś społeczność polska w Żytomierzu. Mimo bombardowań i codziennego zagrożenia młodzież i dorośli przyszli, by wspólnie czytać polską literaturę, uczyć się języka i poczuć ducha wspólnoty.

W takich realiach – trudnych i pełnych niepokoju – ogromną rolę odgrywa praca nauczycieli polskiej szkoły i Związku Polaków, którzy nieustraszenie zachęcają młodzież do uczestnictwa w życiu kulturalnym i edukacyjnym. Dzięki ich zaangażowaniu Narodowe Czytanie odbyło się w formule hybrydowej, co pozwoliło przyłączyć się do spotkania wszystkim chętnym, niezależnie od ograniczeń.

**Goście wzięli udział w Narodowym Czytaniu za pośrednictwem telemostu /
У telemості Національного читання взяли участь запрошені гості**





MUZYKA, POEZJA I WSPÓLNOTA

Uczniowie polskiej szkoły, nauczyciele i seniorzy z niecierpliwością czekali na spotkanie z twórczością Jana Kochanowskiego. Wiersze poety czytali prezesi organizacji polskich, przedstawiciele Uniwersytetu Trzeciego Wieku, nauczycielki języka polskiego, uczniowie Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. Ignacego Jana Paderewskiego, członkowie Teatru ModernPol oraz mieszkańcy Żytomierza.

Uroczystość wzbogaciły występy artystyczne. Zespół Dzwoneczki pod kierunkiem Oleny Kniażewskiej oraz laureatka licznych konkursów Anita Cyporenko uświetniły wydarzenie muzyką i śpiewem. Publiczność mogła także podziwiać recytacje młodych zwycięzców konkursów literackich.

Po zakończonym czytaniu wiceprezes ŻOZPU Maria Piwowarska i dyrektor szkoły Switłana Karpluk wręczyły uczestnikom pamiątkowe dyplomy z pieczęcią Narodowego Czytania oraz upominki. Spotkanie zwieńczył wspólny poczęstunek i pamiątkowe zdjęcie.

GŁOSY UCZESTNIKÓW

Nauczycielka języka polskiego Anita Perlińska (ORPEG) zauważyła, że spotkanie było piękną okazją do poznania dzieł Kochanowskiego i że jego refleksje wciąż pozostają żywe.

Z kolei Izabella Has (ORPEG) podkreśliła, że dzięki takim inicjatywom polska literatura dociera w najdalsze zakątki świata, a uczniowie – mimo trudnych tekstów – poradzili sobie znakomicie.

ZNACZENIE WYDARZENIA

W obliczu wojny i codziennego zagrożenia takie inicjatywy nabierają szczególnego sensu. Narodowe Czytanie w Żytomierzu staje się nie tylko wydarzeniem kulturalnym, lecz także aktem odwagi. Młodzież, mimo niebezpieczeństwa, recytuje Kochanowskiego, uczy się języka polskiego i spotyka, by być razem. To właśnie w tej codziennej walce o normalność kryje się największa wartość – pragnienie uczestniczenia w kulturze, która daje siłę. Polskie słowo rozbrzmiewa nawet w chwilach lęku, a wspólne czytanie jest świadectwem, że żadna wojna nie jest w stanie złamać ducha wspólnoty.

Projekt został dofinansowany przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego ze środków budżetu państwa polskiego w ramach projektu „Biało-czerwone ABC. Wsparcie szkół polonijnych. Ukraina 4”, realizowanego przez Fundację Wolność i Demokracja.

**Fotoreportaż z Narodowego Czytania w Żytomierzu – wydarzenia, które inspiruje! /
Фоторепортаж з Національного Читання у Житомирі – події, що надихають!**

Wiktor Laskowski



Dni Kultury Polskiej w Kuryłówce: delegację z Żytomierza serdecznie powitano tradycyjnie – chlebem / Дні польської культури в Кuriлiвці: делегацію з Житомира привітали хлібом та обдарували теплом серцець

PIERWSZE DNI KULTURY POLSKIEJ W KURYŁÓWCE



Goście wzięli udział w Narodowym Czytaniu / Запрошені гості взяли участь у Національному читанні

Delegacja z Żytomierza złożyła kwiaty i zapaliła znicze przy grobie matki Ignacego Jana Paderewskiego, oddając hołd wybitnemu kompozytorowi i mężowi stanu / Делегация з Житомира поклала квіти і запалила лампадки на могилі матері Ігнація Яна Падеревського, віддаючи шану видатному композитору і державному діячу



W miejscu urodzenia Ignacego Jana Paderewskiego, polskiego pianisty, kompozytora i męża stanu, oraz pochówku jego matki odbyła się impreza, która stała się ważnym wydarzeniem w życiu mieszkańców tej miejscowości oraz gości z całego regionu.

Głównym organizatorem Dni Kultury Polskiej była nowo powstała organizacja Polsko-Ukraiński Związek im. Ignacego Jana Paderewskiego, kierowana przez prezesa Aleksandra Gonczarenkę. Podczas uroczystości zaprezentowano cele i działalność stowarzyszenia, które ma na celu rozwijanie dialogu międzykulturowego, ochronę dziedzictwa oraz współpracę polsko-ukraińską.

W programie wydarzenia znalazły się liczne atrakcje: wspólne czytanie poezji i prozy w ramach ogólnopolskiej akcji Narodowe Czytanie, wystawy tematyczne i artystyczne instalacje, zabawy i gry sportowe dla dzieci, koncerty zespołów muzycznych oraz prezentacje folklorystyczne, a także degustacja potraw kuchni polskiej i ukraińskiej.

Narodowe Czytanie było dla zebranych szczególnym przeżyciem. Wzięli w nim udział przedstawiciele polskich środowisk, w tym Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie, oraz lokalne zespoły artystyczne. Wystąpił m.in. dziecięcy zespół Dzwoneczki, wzbudzając ogromną sympatię publiczności.

Podczas święta polskiej kultury pamiętano także o uczczeniu zasłużonych rodaków. Delegacja z Żytomierza odwiedziła miejscowy

cmentarz, gdzie znajduje się grób matki Ignacego Jana Paderewskiego, by złożyć na nim kwiaty i zapalić znicze. W ten sposób pośrednio oddała hołd wybitnemu polskiemu kompozytorowi, pianistce i mężowi stanu, którego życie i działalność symbolizują więź między Polską i Ukrainą.

Dni Kultury Polskiej w Kuryłówce były nie tylko okazją do promocji literatury, sztuki i tradycji, lecz także wyrazem solidarności i przyjaźni. Spotkanie zakończyło się wspólnym biesiadowaniem mieszkańców i gości. Pamiętano także o wsparciu dla ukraińskich żołnierzy.

Maria Piwowarska

ŻYTOMIERSKI OBWODOWY ZWIĄZEK POLAKÓW NA UKRAINIE SKŁADA SERDECZNE GRATULACJE Z OKAZJI ORGANIZACJI PIERWSZYCH DNI KULTURY POLSKIEJ W KURYŁÓWCE. ŻYCZYMY NOWO POWSTAŁEJ ORGANIZACJI WIELU SUKCESÓW, DYNAMICZNEGO ROZWOJU ORAZ REALIZACJI AMBITNYCH PLANÓW, W TYM POWSTANIA MUZEUM IGNACEGO JANA PADEREWSKIEGO W MIEJSCU URODZENIA TEGO WYBITNEGO KOMPOZYTORA I MĘŻA STANU. CAŁEJ SPOŁECZNOŚCI ŻYCZYMY POMYSŁNOŚCI I POWODZENIA, ZAPEWNIAJĄC O NASZEJ PRZYCHYLNOŚCI ORAZ GOTOWOŚCI DO WSPÓŁPRACY PRZY REALIZACJI WSZYSTKICH PLANÓW I PROJEKTÓW.



**Uczestnicy pierwszego polsko-ukraińskiego śniadania ekumenicznego w Sejmie RP /
Учасники під час першої польсько-української екуменічної зустрічі в Сеймі РП**

PIERWSZE POLSKO-UKRAIŃSKIE ŚNIADANIE EKUMENICZNE W SEJMIE RP

27 czerwca w izbie niższej polskiego parlamentu zebrali się duchowni różnych wyznań, politycy, dyplomaci oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych i kościelnych z Polski i Ukrainy na międzyreligijnym spotkaniu. Wcześniej uczestniczyli we wspólnej modlitwie w kaplicy sejmowej.

Polsko-ukraińskie śniadanie modlitewne odbyło się w duchu dialogu i nadziei, a także przesłania św. Jana Pawła II. „Usiedliśmy do stołu z nadzieją, która zawieść nie może” – mówił prymas Polski, abp Wojciech Polak, nawiązując do hasła Roku Jubileuszowego, które brzmi „Pielgrzymi nadziei”.

POCZĄTEK NOWEJ TRADYCJI

Pierwsze tego typu wydarzenie w gmachu polskiego parlamentu zorganizowała sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych. Przewodniczący komisji poseł Paweł Kowal dziękował za inicjatywę Katolickiej Agencji Informacyjnej i podkreślił, że podobne spotkania o charakterze modlitewnym odbywają się w wielu zachodnich parlamentach, m.in. w Stanach Zjednoczonych czy w Niemczech. „To nie łamie rozdziału Kościoła od państwa. Te spotkania służą temu, by mówić wspólnie o roli religii we współczesnym świecie, o roli Kościołów w budowaniu pokoju, o roli wiary w życiu społecznym

i o koegzystencji religii i świata świeckiego” – powiedział Paweł Kowal.

WSPOMNIENIE PAPIESKIEJ PIELGRZYMKI NA UKRAINĘ

Kontekstem spotkania jest nie tylko trwająca rosyjska agresja na Ukrainę i dążenia do zawarcia pokoju. Śniadanie przypadło w 24. rocznicę jedynej pielgrzymki św. Jana Pawła II na Ukrainę. Pod koniec czerwca 2001 roku papież Polak odwiedził Kijów i Lwów, o czym przypominała wiceprzewodnicząca Rady Najwyższej Ukrainy Ołena Kondratiuk.

„Bardzo dobrze pamiętam ten czas, ponieważ we Lwowie, kiedy prosił się papieża o błogosławieństwo, padał bardzo silny deszcz. I to nie był po prostu deszcz. To była ulewa. Wszyscy staliśmy przemoczeni. A papież podniósł ręce – i to na zawsze utkwilo w mojej pamięci. Podniósł ręce i powiedział: Gdzie deszcz, tam dzieci rosną. I to wszystko mówi o tym, jak w tak niemożliwych, trudnych warunkach możemy jednak

zachować spokój i – co najważniejsze – nadzieję” – powiedziała Kondratiuk.

Wiceprzewodnicząca ukraińskiego parlamentu mówiła też o stratach, jakie rosyjska agresja spowodowała w obszarze szeroko rozumianego kultu. Jak przekazała, Rosja zniszczyła lub uszkodziła na Ukrainie 600 obiektów sakralnych różnych wyznań, zginęło też czterdziestu duchownych i pastorów.

POLSKO-UKRAIŃSKIE POJEDNANIE

W spotkaniu międzyreligijnym wziął udział również zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego (UKG) abp Światosław Szewczuk. Także on przywołał przesłanie pielgrzymki św. Jana Pawła II na Ukrainę. Podkreślił, że Karol Wojtyła był papieżem solidarności, pojednania polsko-ukraińskiego i duchowym ojcem zjednoczonej Europy.

„Ta formuła »Przebaczamy i prosimy o przebaczenie« – Jan Paweł II bardzo chciał, aby ta misja pojednania poszła dalej na Wschód. Dlatego razem, nasz Kościół i Episkopat Polski, ogłosiliśmy Jana Pawła II patronem pojednania polsko-ukraińskiego” – przypomniał abp Szewczuk. Jak zapewnił, grekokatolicy zrobią wszystko, by proces polsko-ukraińskiego pojednania, choć trudny, rozwijał się dalej.

Zwierzchnik UKG dodał, że 28 i 29 czerwca odbędzie się świątowa pielgrzymka Ukraińców do bazyliki św. Piotra w Rzymie. Jak mówił, przewidziano również spotkanie z papieżem Leonem XIV. I podkreślił, że chce zabrać na Ukrainę przesłanie nadziei. „Od nadziei

Ukrainy zależy dziś los i Polski, i Europy, i świata” – powiedział.

DWA PŁUCA KOŚCIOŁA

Kwestię nadziei w dobie rosyjskiej agresji na Ukrainę i trwającego w Kościele Roku Jubileuszowego poruszył też abp Wojciech Polak. Prymas Polski i metropolita gnieźnieński przyznał jednak, że w obliczu wojny kierowanie się nadzieją może być trudne.

„Kiedy dotykamy krwawiących ran, cierpień i kiedy jesteśmy uczestnikami cierpienia narodu ukraińskiego, możemy stawiać sobie pytanie o to, czy rzeczywiście nadzieja człowieka nie zawodzi. Po ludzku, być może tak, ale jeśli źródłem tej nadziei jest Odwieczny, myślę, że ta nadzieja nigdy nie będzie pusta” – podkreślał prymas Polski.

Zwrócił również uwagę na przesłanie św. Jana Pawła II o dwóch płucach – zachodnim i wschodnim – Kościoła. „To nie jest tak, że na jednym płucu można dać sobie radę, dlatego tym bardziej to spotkanie jest też takim powiewem ducha i rzeczywiście oddechem dwoma płucami” – powiedział abp Wojciech Polak, zapraszając na wrześniowy XII Zjazd Gnieźnieński.

WOŁANIE O POKÓJ

Śniadanie międzyreligijne poprzedziła wspólna modlitwa w kaplicy sejmowej, której przewodniczyli abp Światosław Szewczuk i abp Wojciech Polak. Zebrani modlili się o pokój dla Ukrainy, Europy i świata. Uroczystość rozpoczęła się od poświęcenia przez zwierzchnika Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego ikony Świętej Rodziny.

Karol Darmoros

Krakowskie Przedmieście podczas Dnia Niepodległości Ukrainy / Краківське передмістя у Варшаві під час святкування Дня Незалежності України



WARSZAWA W BARWACH NIEPODLEGŁEJ UKRAINY

24 sierpnia Ukraińcy obchodzili po raz 34. Dzień Niepodległości. W polskiej stolicy zorganizowali uroczyste obchody swojego święta. Odśpiewali hymn narodowy i podziękowali Polsce za wsparcie.

Na Krakowskim Przedmieściu trudno było znaleźć wolne miejsce. Morze błękitno-żółtych flag mieszało się z biało-czerwonymi, w tłumie dało się zauważyć tradycyjne stroje ukraińskie i korony z polnych kwiatów. Maluchy w wyszywankach ścisnęły dłonie rodziców, starsze kobiety niosły zdjęcia synów i wnuków walczących na froncie. Warszawa tego dnia stała się nie tylko miejscem obchodów Dnia Niepodległości Ukrainy, ale też żywym świadectwem wspólnoty.

HYMN NARODOWY

Przed siedzibą Fundacji Ukraiński Dom kilkakrotnie osób odśpiewało hymn Ukrainy. Głosy brzmiały pewnie. Po ostatniej nucie zapadła cisza – minuta ciszy. Wypełniła serca pamięcią o tych, którzy nie mogli być dziś ze swoimi rodakami.

„Musimy być silni, musimy wytrzymać i pomagać tym, którzy walczą za Ukrainę” — mówiła Walentyna K. Obok niej stała matka z dwójką dzieci. W milczeniu trzymała wielką flagę Ukrainy i Polski, której materiał falował na wietrze jak oddech.

WDZIĘCZNOŚĆ NIOSŁA SIĘ ECHEM

Po oficjalnych przemówieniach ruszył marsz. Ludzie szli ramię w ramię, kobiety w tradycyjnych wieńcach z kwiatów na głowach, młodzież w koszulkach żółto-niebieskich oraz z opaskami na rękach. Gdy Kolumna Zygmunta pojawiła się w tle, tłum wybuchł okrzykami: „Dziękujemy, Polsko!”. Echo odbijało się od murów Starego Miasta, a przechodnie zatrzymywali się i bili brawo.

Na chwilę obok mnie stanęła starsza kobieta. W dłoniach ścisnęła małą świeczkę.

„Mój syn jest teraz na froncie. Ja tutaj modłę się i dziękuję Polakom, że nie zostawili nas samych” — powiedziała, a w jej oczach błyszczały łzy.

GŁOSY LIDERÓW I PRZYJACIÓŁ

Prezydent Wołodymyr Zełenski z okazji Dnia Niepodległości wygłosił orędzie. Podkreślił w nim, że choć Ukraina jeszcze nie zwyciężyła w wojnie z Rosją, na pewno nie przegrywa. „Ukraina nie jest ofiarą, jest wojownikiem. Ukraina nie prosi, ona proponuje — sojusz i partnerstwo” — powiedział.

Tego samego dnia prezydent Polski Karol Nawrocki skierował list gratulacyjny do prezydenta Zełenskiego. Napisał: „Z okazji 34. rocznicy

proklamowania niepodległości Ukrainy mam zaszczyt w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej oraz własnym przekazać Panu osobiście, a także wszystkim obywatelom Ukrainy moje najszersze gratulacje i najlepsze życzenia”. Podkreślił, że ten dzień to nie tylko symbol uzyskania wolności w 1991 roku, ale też symbol odwagi i determinacji narodu ukraińskiego broniącego niepodległości przed brutalną agresją Rosji. „Wasza walka to nie tylko walka o własne granice i prawo do samostanowienia, lecz także heroiczny wkład w obronę wartości, które są fundamentem europejskiej cywilizacji – wolności, demokracji oraz poszanowania godności każdego człowieka”.

W tym trudnym czasie Polska – jako bliski sąsiad i sojusznik – stoi u boku Ukrainy, wspierając jej niezłomność i odwagę. Prezydent Nawrocki przypomniał, że Dzień Niepodległości Ukrainy to ważne memento dla Polski i całego regionu – niepodległość nie jest dana na zawsze, to wartość bezcenna, którą trzeba pielęgnować i bronić jej. Zakończył słowami: „Niech ten dzień będzie źródłem dumy, siły i nadziei dla całego narodu ukraińskiego”.

Prezydent Zełenski odpowiedział z wdzięcznością: „Polska jest naszym niezawodnym sojusznikiem i partnerem strategicznym, który wykazał się najwyższą solidarnością w najtrudniejszych dla Ukrainy czasach (...). Zawsze łączyło nas wspólne dążenie do wolności, niepodległości i godnej europejskiej przyszłości dla naszych narodów”.

WARSZAWA SŁUCHA I WSPIERA

Wieczorem na ulicach wciąż było głośno. Dzieci biegały z chorągiewkami, młodzież grała na gitarach ukraińskie i polskie pieśni, a przechodnie przystawali, by posłuchać. Ktoś rozłożył transparent z napisem: „Razem do zwycięstwa”. A nad tym wszystkim unosiła się świadomość wspólnej historii, wspólnej przyszłości Polski i Ukrainy — sąsiadów, którzy w trudnych czasach stoją ramię w ramię.

Ten dzień był czymś więcej niż tylko świętem narodowym. Był opowieścią o wdzięczności, odwadze i solidarności, która nie zna granic. Wartości, które dziś świętujemy, są mostem między narodami — mostem zbudowanym na wolności, demokracji i solidarności.



„Bitwa pod Grunwaldem”, Jan Matejko, 1878. Źródło: Wikimedia Commons (domena publiczna)/ „Битва під Грюнвальдом”, Ян Матеїко, 1878 р. Джерело: Wikimedia Commons (загальнодоступне)

GRUNWALD

– bitwa, która zapisała się złotymi zgłoskami w historii Polski

15 lipca 1410 roku na polach Grunwaldu rozegrała się jedna z największych i najważniejszych bitew średniowiecznej Europy. Starcie, w którym wojska polsko-litewskie pokonały armię zakonu krzyżackiego, umocniło pozycję Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego i zakończyło panowanie Krzyżaków na ziemiach polskich.

W tym roku minęło 615 lat od bitwy – z tej okazji odbyły się liczne uroczystości rocznicowe na polach Grunwaldu. Jak zwykle przyciągnęły one tysiące pasjonatów historii, rekonstruktorów i turystów z całego świata, którzy chcieli na własne oczy zobaczyć inscenizację jednego z największych zwycięstw w dziejach Polski.

JAK DOSZŁO DO BITWY

W okresie panowania króla Władysława Łokietka zakon krzyżacki podbił w 1309 roku zbrojnie Pomorze Gdańskie, co stało się początkiem konfliktu między Polską a Krzyżakami. Przez następne dziesięciolecia dochodziło do dalszych sporów. Krzyżacy najeżdżali i podbijali kolejne tereny Korony Królestwa Polskiego, a w latach 1327-1332 toczyła się wojna polsko-krzyżacka. Krokiem przybliżającym Grunwald było opanowanie przez Krzyżaków Żmudzi należącej do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Gdy wybuchło tam antykrzyżackie powstanie, a Polska i Litwa udzieliły powstańcom pomocy, w 1409 roku zakon krzyżacki wypowiedział tym państwom wojnę. Do najważniejszego starcia doszło rok później.

15 lipca 1410 roku obok wsi Grunwald na Mazurach o poranku wybuchła bitwa.

PRZEBIEG STARCIA

Połączone siły Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego liczyły ponad 30 tys. rycerzy, a wojska zakonu krzyżackiego wspomagane przez rycerstwo całej Europy – ponad 20 tys. Armią polsko-litewską dowodził król Władysław Jagiełło oraz wielki książę litewski Witold. Zakonowi przewodził wielki mistrz Ulrich von Jungingen.

Starcie dwóch najpotężniejszych armii tamtych czasów trwało ok. 4 godzin. Zakończyło się wielkim triumfem polskiego i litewskiego oręża. Strona polsko-litewska poniosła niewielkie straty. Wojska krzyżackie doznały ogromnych strat. W bitwie zginęła większość braci zakonnych i sam Ulrich von Jungingen. Ocalali rycerze zostali wzięci do niewoli.

POKÓJ TORUŃSKI

Dzięki zwycięskiej bitwie 1 lutego 1411 roku na wiślanej wyspie w Toruniu – Kępie Bazarowej – został podpisany traktat pokojowy między Polską i Litwą a Krzyżakami. Na jego mocy do Polski powróciła ziemia dobrzyńska i zawkrzeńska.

Żmudź, na czas życia Jagiełły i Witolda, miała pozostać przy Litwie, a po ich śmierci przejść na własność zakonu. Krzyżacy zostali zobowiązani do wypłacenia 10 milionów groszy czeskich tytułem odszkodowania i opłaty za wykup jeńców.

Zdaniem historyków Polska nie wykorzystała świetnego zwycięstwa, warunki pokoju toruńskiego nie okazały się dla niej korzystne. Nie odzyskano Pomorza Gdańskiego ani Malborka, będącego stolicą państwa zakonnego, a struktura administracyjna zakonu pozostała nienaruszona.

ZNACZENIE BITWY

Bitwa była kulminacją wielkiego konfliktu z zakonem krzyżackim, który przez dziesięciolecie stanowił zagrożenie dla polskich i litewskich ziem. Zwycięstwo nie tylko złamało potęgę militarną zakonu, ale umocniło autorytet Polski i dynastię Jagiellonów na arenie międzynarodowej, a także unię polsko-litewską – jeden z największych organizmów państwowych ówczesnej Europy.

W grunwaldzkim triumfie odbijała się potęga Królestwa i zdolność do współdziałania ponad różnicami narodowymi, religijnymi czy społecznymi. Dla Polaków to symbol

solidarności i mądrego przywództwa – czego świadectwem była taktyczna przewaga wojsk Władysława Jagiełły oraz wielka odwaga rycerstwa.

PAMIĘĆ I DZIEDZICTWO

Zwycięstwo pod Grunwaldem od czasów średniowiecza formuje polską świadomość – już w 1412 roku dzień 15 lipca uznano za święto państwowe, w czasie którego w kościołach należało odprawiać uroczyste msze. Kolejne pokolenia Polaków czerpały z tej historii poczucie siły i dumy narodowej, a pisarze, poeci i malarze wykorzystywali wiktoryę grunwaldzką ku pokrzepieniu serc. Jednym z tego przykładów jest obraz Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem” – dzieło, które miało przypominać, że Polska potrafiła i potrafi zwyciężać nawet najpotężniejszych wrogów.

Dla współczesnych Grunwald to nie tylko opowieść o mieczach i zbrojach, to także symbol odwagi, strategii, ale też zaufania między sojusznikami, przypomnienie, że w jedności siła. To także przykład, jak mądre sojusze i wspólnota celów mogą pokonać nawet najlepiej zorganizowaną potęgę militarną.

Redakcja

ZAPOROŻE

– bastion wolności

„Potyczka Kozaków z Tatarami”, Józef Brandt, ok. 1890 r., fot. Wikimedia Commons, domena publiczna) / Брандт Ю., Сутичка козаків з татарами, 1890 р., фото: Wikimedia Commons, суспільне надбання)



250 lat temu Sicz Zaporoska mająca stanowić zalążek przyszłego niezależnego państwa kozackiego została zniszczona przez Imperium Rosyjskie. Dzieje Kozaków Ukraina uznaje dziś za integralną część własnej historii i jedno z najważniejszych źródeł tożsamości narodowej.

3 sierpnia 1775 roku caryca Katarzyna II podpisała manifest o likwidacji Siczy Zaporoskiej. Wydarzenie to, będące dramatycznym końcem kozackiego centrum wolności i samoorganizacji, przeszło do historii jako symbol brutalnego zdławienia nie tylko ukraińskiej niezależności, ale i wszelkiej idei wolności w Europie Wschodniej.

W 250. rocznicę tego wydarzenia warto spojrzeć na nie z polskiej perspektywy, bo historia Siczy to także część dziedzictwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a walka przeciw Rosji – wspólny wątek w losach obu narodów.

SICZ – NIEPOKORNA TWIERDZA WOLNYCH LUDZI

Sicz Zaporoska nie była tylko punktem na mapie. Była fenomenem społecznym, politycznym i duchowym. Społeczeństwo oparte na równości, wyborach, samorządności i gotowości do walki stało się żywym dowodem na to, że w Europie Wschodniej może istnieć inny porządek niż autokratyczny model wschodni. Dla Imperium Rosyjskiego istnienie takiej struktury – wolnej, zorganizowanej i niezależnej – było

nie do przyjęcia. Dlatego Moskwa dążyła do jej zniszczenia.

Ale Sicz to również część wielowiekowej historii Rzeczypospolitej. Przez ponad dwa stulecia Kozacy walczyli u boku wojsk Korony przeciw wspólnemu wrogowi – Rosji. Szczególnie pamiętne są kampanie hetmana Piotra Konaszewicza-Sahajdacznego, który w XVII wieku brał udział razem z wojskami polskimi w wyprawach przeciw Moskwie, zdobywając m.in. w 1618 roku jej przedmieścia i wspierając polskiego królewicza Władysława jako pretendenta do carskiego tronu. W tych działaniach nie było sprzeczności – bo zarówno Polska, jak i Kozaczyzna wiedziały, że rosyjski imperializm zagraża ich suwerenności.

UNIA WOLNYCH NARODÓW PRZECIW TYRANII

Podpisanie unii hadziackiej (między Rzeczpospolitą Obojga Narodów a Kozackim Wojskiem Zaporoskim) w 1658 roku było próbą stworzenia Rzeczypospolitej Trojga Narodów – unii Polaków, Litwinów i Rusinów (Ukraińców), w której Wielkie Księstwo Ruskie (powołane na mocy tej unii) miało stać się trzecią

równorzędną częścią wspólnego państwa. Choć uгода hadziacka nie została zrealizowana, pokazuje, że istniała możliwość innego biegu historii – historii wspólnej wolności zamiast imperialnej dominacji.

Rosja, widząc w dążeniach kozackich zagrożenie dla swojej ekspansji, konsekwentnie działała na rzecz zniszczenia samodzielnej Kozaczyzny. Likwidacja Siczy w 1775 roku była tylko jednym z kroków w tej długotrwałej polityce podporządkowywania sobie narodów.

HISTORIA ZATACZA KRĄG

Dziś, 250 lat później, historia tragicznie się powtarza. Rosja znów próbuje narzucić swoją wolę niepodległej Ukrainie. Wojna rozpoczęta w 2014 roku i jej eskalacja w 2022 roku są kontynuacją tej samej polityki – polityki dominacji, niszczenia tożsamości narodowej i dławienia wolności.

Polska, która sama przez ponad stulecie była ofiarą zaborców i imperialnej polityki Rosji, nie może pozostać obojętna. Polska racja stanu wymaga, by wspierać Ukrainę – nie tylko jako sąsiada, ale też jako partnera w długiej wspólnej historii walki o wolność przeciwko tej samej tyranii.

NASZA WSPÓLNA ODPOWIEDŹ – JEDNOŚĆ I OPÓR

Pamięć o Siczy Zaporoskiej to nie tylko pamięć o straconej wolności, ale i o niezłomnym duchu, który przetrwał pokolenia. Duch ten objawia się dziś w heroicznej obronie Ukrainy. Widać, że wartości Siczy – wolność, braterstwo, odwaga – nie zginęły. Zostały przekazane dalej i dziś żyją w postawie tych, którzy bronią Kijowa, Charkowa, Mariupola, Lwowa i wszystkich innych miast i wsi wolnej Ukrainy.

Rzeczpospolita Obojga Narodów, choć już nie istnieje, pozostawiła testament – wolnościowy, republikański, oparty na idei współdziałania różnych narodów. Dziś Polska i Ukraina mogą – i powinny – kontynuować ten testament, przeciwstawiając się wspólnemu wrogowi, neoimperialnej Rosji.

Pamiętajmy o Siczy, bo pamięć to broń. Broń ducha i tożsamości. Wspominając jej upadek, odnawiamy nasze zobowiązanie do wspólnej walki o wolność, suwerenność i godność.

Redakcja



**Duchowni zebrani na uroczystości 650-lecia metropolii halickiej we Lwowie /
Духovenство зібралося на святкування
650-річчя Галицької митрополії у Львові**

650-LECIE METROPOLII HALICKIEJ

6 września we Lwowie odbyły się obchody 650-lecia metropolii halickiej, drugiej po gnieźnieńskiej metropolii obrządku łacińskiego na ówczesnych ziemiach polskich, przemianowanej na lwowską po przeniesieniu jej siedziby z Halicza do Lwowa.



Legat papieski kard. Crescenzo Sepe przewodniczy uroczystej mszy św. w bazylice metropolitalnej Wniebowzięcia NMP / Папський легат, кардинал Креченціо Сепе, очолює урочисту Святу Месу в митрополичній базиліці Успіння Пресвятої Діви Марії

Uroczystej mszy św. w bazylice metropolitalnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przewodniczył legat papieski, kard. Crescenzo Sepe. Wydarzenie miało wyjątkowy wymiar duchowy i historyczny, ale także głęboko symboliczny w czasie trwającej wojny w Ukrainie.

LEGAT PAPIESKI Z PRZESŁANIEM JEDNOŚCI

Przysłany przez Leona XIV w roli swego przedstawiciela abp. senior Neapolu kard. Crescenzo Sepe przywiózł do Lwowa przesłanie jedności i wsparcia dla Ukrainy od Ojca Świętego. Jak powiedział wysłannik papieża, obchody 650-lecia łacińskiej metropolii halickiej są okazją do przypomnienia świata o dramacie wojny na Ukrainie i zachętą do dalszej modlitwy w intencji pokoju.

Abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski, w słowie powitalnym podziękował wysłannikowi papieskiemu za przewodniczenie liturgii i wezwał zgromadzonych do modlitwy o zakończenie wojny oraz trwały pokój dla całej Ukrainy.

„BUDOWAĆ ŻYWY KOŚCIÓŁ”

W homilii kard. Sepe przypomniał duchowe dziedzictwo metropolii halickiej, ustanowionej przez papieża Grzegorza XI bullą „Debitum pastoralis officii” z 13 lutego 1375 roku. Zwrócił uwagę, że dzisiejsze wyzwania wymagają od wiernych, aby tworzyli „żywy Kościół” – otwarty na potrzebujących, chorych i wykluczonych. „Tylko Kościół, który jest świadectwem miłości i solidarności, może naprawdę przemieniać społeczeństwo” – podkreślił kardynał.

Na zakończenie liturgii przekazał błogosławieństwo papieża Leona XIV.

WDZIĘCZNOŚĆ I PAMIĘĆ

Po mszy św. wręczono medale bł. Jakuba Strzemię osobom szczególnie zasłużonym dla archidiecezji lwowskiej.

Kard. Sepe udał się na cmentarz, gdzie modlił się przy grobach żołnierzy poległych w wojnie rosyjsko-ukraińskiej. „Każdy z tych

grobów to historia rodziny, która straciła bliską osobę. To poruszające świadectwo bólu, ale także nadziei, że ofiara życia nie jest daremna” – powiedział.

Szczególnie wzruszającym momentem było spotkanie z młodą wdową, która właśnie odwiedzała mogiłę męża i poprosiła wysłannika Leona XIV o błogosławieństwo i modlitwę.

SPOTKANIA I ŚWIADECTWO SOLIDARNOŚCI

Pobyt legata papieskiego we Lwowie miał wymiar duszpasterski i społeczny. Kardynał odwiedził ośrodek rehabilitacyjny Unbroken, gdzie spotkał się z rannymi żołnierzami, Dom Miłosierdzia prowadzony przez braci albertynów i biuro Wspólnoty św. Idziego.

W Brzuchowicach rozmawiał z alumunami seminarium i młodzieżą podczas Archidiecezjalnych Dni Młodzieży, a w Domu Miłosierdzia św. Zygmunta Gorazdowskiego spotkał się z osobami starszymi. Podkreślił wagę ich modlitwy za Kościół i ojczyznę.

Była to druga wizyta kard. Sepe na Ukrainie; po raz pierwszy przybył tu w 1995 roku na zaproszenie kard. Mariana Jaworskiego.

SYMBOLICZNY JUBILEUSZ W CZASIE WOJNY

„To, że świętujemy to w czasie wojny, dodaje także i odwagi, i nadziei nie tylko wiernym Kościoła rzymskokatolickiego, ale wszystkim mieszkańcom Ukrainy, bo nasze modlitwy, nasze świadectwo wiary, nasza miłość do Boga i do bliźniego, która objawia się także w przebaczeniu, w nawróceniu, a także w niesieniu pomocy bliźniemu dodaje takiej nadziei, że zwycięży zawsze dobro” – podkreślił abp Mokrzycki.

650-lecie metropolii halickiej stało się nie tylko okazją do spojrzenia w głąb historii, lecz przede wszystkim było znakiem żywej obecności Kościoła, który trwa i służy wspólnocie mimo dramatycznych wyzwań współczesności.

Redakcja za: Vatican News, Credo, rkc.lviv.ua



**Duchowni Kościoła katolickiego obu obrządków obecni na ingresie biskupa Edwarda Kawy do katedry św. Apostołów Piotra i Pawła w Kamieńcu Podolskim /
Духovenство католицької церкви обох обрядів присутні на інгресі єпископа
Едварда Кави до катедрі святих апостолів Петра і Павла в Кам'яниці-Подільському**

DIECEZJA KAMIENIECKO-PODOLSKA MA NOWEGO BISKUPA

W katedrze św. Apostołów Piotra i Pawła w Kamieńcu Podolskim 23 sierpnia odbył się ingres nowego ordynariusza, bp. Edwarda Kawy. 1 lipca został mianowany przez papieża Leona XIV na następcę bp. Leona Dubrawskiego.

Ten historyczny moment stał się czasem radości, wdzięczności i modlitwy całej wspólnoty wiernych, a także wyrazem jedności Kościoła katolickiego na Ukrainie. Biskup Edward Kawa, franciszkanin, będzie kierował diecezją obejmującą obwody chmielnicki i winnicki, wchodzącą w skład metropolii lwowskiej.

WOKÓŁ NOWEGO PASTERZA

W uroczystości uczestniczyli biskupi i kapłani obrządku łacińskiego i greckokatolickiego, w tym przedstawiciele diecezji mukaczewskiej. Przybyli także reprezentanci władz z obwodów chmielnickiego i winnickiego, wierni z różnych stron Ukrainy oraz goście z Polski, Węgier i Włoch. Nie zabrakło rodziny biskupa Kawy i licznej delegacji z jego rodzinnej parafii w Mościskach.

Mszy św. przewodniczył nuncjusz apostolski na Ukrainie abp Visvaldas Kulbokas, a uroczystości rozpoczął abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski i dotychczasowy zwierzchnik biskupa Kawy. Szczególnym momentem było wniesienie relikwii św. Jana Pawła II – daru kard. Stanisława Dziwisza dla katedry kamienieckiej.

SŁOWO NADZIEI I POKOJU

W homilii nowy pasterz diecezji bp Edward Kawa z mocą przypomniał, że wojna, korupcja i grzech są ranami, które mogą zostać uleczone jedynie przez wierną i konkretną miłość. Odwołując się do słów św. Jana Pawła II z historycznej homilii: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”, biskup podkreślił aktualność tego wezwania w dzisiejszych realiach Ukrainy.

Jego słowa zabrzmiały jak modlitwa i zobowiązanie – aby w mocy Ducha Świętego budować Kościół, który jest znakiem nadziei, pokoju i jedności.

POŻEGNANIE BP. LEONA DUBRAWSKIEGO

Po zakończeniu Eucharystii głos zabrał ustępujący ordynariusz diecezji, bp Leon Dubrawski, który przeszedł na emeryturę po 23 latach kierowania diecezją. „Przekazuję Ci diecezję w dobrym stanie i obiecuję, że nadal będę się za Ciebie modlił, pościł i śpiewał

kolędy” – zwrócił się z uśmiechem do swojego następcy.

W swoim pożegnaniu bp Dubrawski dziękował duchowieństwu, wiernym, przedstawicielom innych Kościołów oraz władzom świeckim za lata współpracy. Wspomniał o swoich poprzednikach i współpracownikach: Słudze Bożym bp. Janie Olszańskim, który odbudowywał Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie po czasach prześladowań, oraz o zmarłym bp. Janie Niemcu. „Kiedyś usłyszałem zdanie: »Bogu serce, ludziom uśmiech, a sobie krzyż«. I uczyniłem je mottem mojego życia” – wyznał.

Z pokorą prosił też wiernych o wybaczenie wszelkich błędów i uchybień. „Każdy człowiek upada. Ja również. Dlatego dziś proszę: przebaczcie mi!” – zakończył wzruszającą przemowę.

„TU WSZYSTKO SIĘ ZACZĘŁO”

Przed ingresem bp Kawa skierował list do wiernych, w którym nawiązał do słów św. Jana Pawła II wypowiedzianych w jego rodzinnych Wadowicach: „Tu wszystko się zaczęło”. „Ja również mogę z przekonaniem stwierdzić, że tu wszystko się zaczęło. W tej archidiecezji [lwowskiej – red.] (...) zrodziło się moje powołanie do kapłaństwa i życia zakonnego, tu zostałem przyjęty do zakonu franciszkanów, tutaj przyjąłem święcenia biskupie i stawiałem pierwsze kroki w biskupstwie. Jest za co dziękować i jest komu dziękować!

(...) Proszę Was o jedno – módlcie się za mnie” – napisał.

DROGA DO BISKUPSTWA

Edward Kawa urodził się 17.04.1978 roku w Mościskach w obwodzie lwowskim. W 1996 roku wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, odbył formację zakonną w Krakowie, a następnie studiował filozofię i teologię w Petersburgu. Święcenia kapłańskie przyjął w 2003 roku. Posługiwał w Boryspolu, Krzemieńczuku, Matyskiwcach i Lwowie, gdzie pełnił funkcję przełożonego wspólnoty zakonnej. W latach 2008-2017 był delegatem Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych na Ukrainie.

W maju 2017 roku został mianowany przez papieża Franciszka na biskupa pomocniczego archidiecezji lwowskiej, a w 2023 roku objął funkcję sekretarza Konferencji Episkopatu Ukrainy.

NOWY ETAP ŻYCIA DIECEZJI

Ingres biskupa Edwarda Kawy, wydarzenie liturgiczne, miał też wymiar symboliczny. Z jednej strony był momentem wdzięczności wobec pasterza, który przez lata prowadził diecezję, z drugiej – początkiem nowego rozdziału. Przesłanie o miłości, wspólnotcie i solidarności wyznacza kierunek posługi nowego ordynariusza w czasach trudnych dla całego narodu.

Redakcja



Zamieszczony tu tekst dedykuję pamięci wiernych Kościoła rzymskokatolickiego – mieszkańców wsi Krywotyn, Mały Krywotyn, Jamieniec, Kosiak dawnego rejonu emilczyńskiego obwodu żytomierskiego, którzy nie złamali się pod naciskiem sowieckich władz i prześladowań, zachowali i przekazali swoim potomkom dar wiary, a którzy już odeszli do Domu Ojca po wieczną nagrodę, jak również obecnym katolikom z tych wsi, którzy od początku lat 90. wznowili życie parafii św. Apostołów Piotra i Pawła we wsi Krywotyn. Osobno pragnę wspomnieć z wdzięcznością zmarłych rodziców mojej żony – Marię Stanisławę i Franciszka Ostrowskich – to dzięki nim rozpoczęła się moja droga w Kościele katolickim.

Aleksander Piwowarski

Celebracja mszy świętej z okazji 100-lecia parafii w Krywotynie, której przewodniczył biskup Aleksander Jazłowiecki wraz z duchownymi diecezji kijowsko-żytomierskiej / Божественна Літургія з нагоди 100-річчя парафії в селі Кривотин, яку очолив єпископ Олександр Язловецький у співслужінні з духовенством Києво-Житомирської дієцезії

100-LECIE parafii rzymskokatolickiej w Krywotynie

29 czerwca katolicy obrządku łacińskiego z wioski w dawnym rejonie emilczyńskim, dziś zwiahelskim, obchodzili jubileusz poświęcenia kościoła parafialnego pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Mszy św. przewodniczył biskup pomocniczy diecezji kijowsko-żytomierskiej Aleksander Jazłowiecki.

Modlitwy wiernych pełne wdzięczności i nadziei, tworzyły żywy pomnik wiary, który trwa przez pokolenia / Молитви вірян, сповнені вдячності та надії, створювали живий пам'ятник віри, що підтримується поколіннями





**Biskup Aleksander Jazłowiecki z księżmi przed 100-letnim kościołem w Krywotynie /
Єпископ Олександр Язловецький разом із духовенством перед 100-літнім костелом у селі Кривотин**



**Procesja jubileuszowa z okazji 100-lecia parafii /
Процесія з нагоди 100-річчя парафії**



**Franciszek Żelazko (1886–1925) – zamęczony przez komunistów za udział w budowie kościoła w Krywotynie /
Францішек Желязко (1886–1925) – закатований комуністами за участь у будівництві костелу в селі Кривотин**

Z okazji setnej rocznicy konsekracji w kościele odbyła się uroczysta msza św. jubileuszowa. Liturgię z bp. Aleksandrem Jazłowieckim koncelebrowali proboszcz parafii ks. Jurij Bugajenko, dziekan dekanatu korosteńskiego i proboszcz parafii w Olewsku ks. Leon Lipiecki, wicedziekan i proboszcz parafii w Korosteniu ks. Władysław Konewski, proboszcz parafii w Zwiąhlu ks. Aleksander Szatyło, proboszcz parafii w Worzeli ks. Witalij Potempkowski i proboszcz parafii w Rychalskim ks. Witalij Bartkowiak.

W uroczystościach uczestniczyli również ks. Aleksander Aniszczuk, z Nowej Borowej ks. Oleh Kozaczenco oraz z Choroszewa ks. Witalij Prylepa. Oprawę muzyczną zapewniły siostry ze Zgromadzenia Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi z osady Ołeksandriwka w rejonie zwiahelskim oraz z Korostenia.

Bez wątpienia była to doniosła chwila. Kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krywotynie przez lata sowieckiej dominacji należał bowiem do jednych z nielicznych ośrodków wiary katolickiej w północno-zachodniej części obecnego obwodu żytomierskiego (obok świątyni w Uszomierzu i Michajłówce).

Świadectwem wyjątkowości święta był liczny udział dostojnych gości oraz przedstawicieli lokalnego samorządu: Konstantego Osadczuka ze Stepaniwki i przewodniczącego rady Emilczyzna Siergieja Wołoszczuka, który udzielił parafii wsparcia materialnego.

POZWOLENIE NA BUDOWĘ

Historia kościoła w Krywotynie zaczęła się w 1921 roku. Ówczesny administrator parafii w Uszomierzu ks. Zygmunt Chmielnicki delegował przewodniczącego krywotyńskiej wspólnoty katolickiej Teofila Żurawskiego do bp. Ignacego Dubowskiego z prośbą o udzielenie zezwolenia na budowę świątyni. Miejscowi katolicy bowiem, by wziąć udział w mszy św., musieli udawać się aż do oddalonego o ok. 40 km Uszomierza. Dojazd zaś utrudniał brak dróg (trasa ze Zwiąhla do Korostenia powstała dopiero na początku lat 30.) i podmokły teren.

Po otrzymaniu zgody budowa ruszyła natychmiast. Kierował nią Zygmunt Świdorski. Duży wkład wniósł mieszkaniec wsi Franciszek Żalazko (1886–1925). Jak wspomina jego wnuk Marek Bielak, Żelisko, który był felczerem i dłuższy czas służył w wojsku, załatwiał potrzebne formalności. W sprawie świątyni delegacja wiernych pojechała nawet do Moskwy. Katolicy ofiarowywali na budowę posiadane kosztowności, dostarczali drewno (przysługiwało im wówczas do 10 ha lasu), witraże sprowadzono z Polski. Szczególną pomoc okazała społeczność Małego Krywotyńa.

Za tę aktywność w 1923 roku władze sowieckie uwięziły Franciszka Żalazko. Po staraniach rodziny i zapłaceniu kaucji został zwolniony. Jednak był już ciężko chory i wkrótce zmarł. Żałobnicy nieśli trumnę z ciałem aż 5 km – z Krywotyńa na cmentarz w Jamieńcu (dawny rejon emilczyński). Dziś potomkowie postawili mu tu pomnik.

29 czerwca 1925 roku, w święto Świętych Apostołów Piotra i Pawła, kościół został konsekrowany. Niestety, nie udało się ustalić, kto pełnił funkcję proboszcza w latach 1925–1934. Zachowały się natomiast fotografie ks. Zygmunta Chmielnickiego; być może to on sprawował ten urząd.

POD RZĄDAMI SOWIETÓW

W 1934 roku władze odebrały wiernym kościół i zamknęły go. Dopiero w latach 1944–1947 świątynia wznowiła działalność. W tym okresie duszpasterzem w parafii był ks. Marcin Hilary Wilk, franciszkanin. W 1946 roku został aresztowany przez NKWD za rzekomo wrogie nastawienie wobec władz państwa i zesłany na siedem lat na Syberię i do Kazachstanu – wspomina mieszkaniec Krywotyńa, Franciszek Skobelski.

Ksiądz wrócił w 1953 roku i pod koniec lat 80. odwiedził dawną parafię, z którą wciąż czuł się duchowo związany. Jak wspomina



**Kościół w Krywotynie na fotografii z lat 30. XX wieku /
Костел у Кривотині на світлині 30-х років XX століття**

Stanisława Ostrowska, mieszkanka wsi, tego dnia do kościoła przyjechali katolicy z dawnego rejonu emilczyńskiego i obecnego korosteńskiego. Po wielu latach nasz kapłan rozpoznawał swoich parafian i nawet pamiętał, komu dawał lekarstwa.

W 1947 roku świątynię ponownie odebrano wiernym, a w 1956 roku przekształcono w dom kultury. Z powodu braku kapłanów 21 kwietnia 1961 roku rzymskokatolicka wspólnota została wykreślona z rejestru na mocy decyzji komitetu wykonawczego Rady Deputowanych Ludowych obwodu żytomierskiego.

WZNOWIENIE DZIAŁALNOŚCI

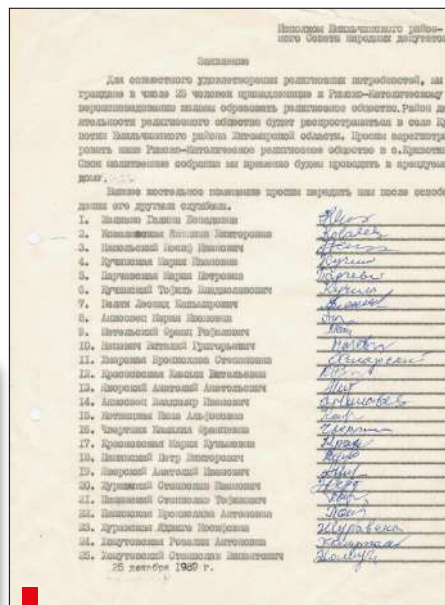
Parafia wznowiła działalność w 1989 roku. W listopadzie tego roku mieszkaniec Kryvotyń Franciszek Metelski zwrócił się do zastępcy przewodniczącego komitetu wykonawczego obwodu żytomierskiego, skarżąc się na bezczynność emilczyńskiego komitetu wykonawczego w sprawie zwrotu kościoła wiernym, podczas gdy budynek pełni funkcje klubu, biblioteki i kasy oszczędnościowej.



**Wniosek do Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Emilczynie złożony przez 25 osób wyznania rzymskokatolickiego z dn. 25 grudnia 1989 r. o utworzenie wspólnoty religijnej, wniosek o rejestrację oraz zwrot kościoła we wsi Krywotyn /
Заява до Виконавчого комітету Емільчинського району від 25 осіб римо-католицького віросповідання від 25 грудня 1989 р. про створення релігійного товариства, прохання про реєстрацію та повернення костелу у селі Кривотин**

W wyniku kontroli przeprowadzonej przez komisarza Iwana Heraszczkę (z wydziału ds. wyznań obwodowego komitetu wykonawczego) i zastępcę przewodniczącego komitetu emilczyńskiego Borysa Kunaszkę uznano, że dawny kościół należy zwrócić zarejestrowanej wspólnocie religijnej, której wówczas jeszcze formalnie w Krywotynie nie było. Podstawę rejestracji statutu wspólnoty stanowiła opinia pełnomocnika Komisji ds. Wyznaniowych przy Radzie Ministrów Ukraińskiej SRS w obwodzie żytomierskim Anatolija Mielnika.

25 grudnia 1989 roku 25 mieszkańców wsi zwróciło się do komitetu wykonawczego Rady



**Wypis z protokołu nr 9 posiedzenia RKomisji ds. Wyznaniowych przy Radzie Ministrów ZSRS, Moskwa, 10 maja 1990 r., o zarejestrowaniu wspólnoty wiernych Kościoła rzymskokatolickiego i otwarciu budynku modlitewnego we wsi Krywotyn, rejon emilczyński, obwód żytomierski, Ukraińska SRR. Numer wychodzący 1110 z 5 maja 1990 r. Wydano decyzję o rejestracji, podpis: członek Rady G.A. Michajłow /
Витяг з протоколу № 9 засідання Ради у справах релізії при Раді Міністрів СРСР, Москва, 10 травня 1990 р., про реєстрацію релігійного товариства Римо-католицької Церкви та відкриття молитовного будинку в селі Кривотин Емільчинського району Житомирської області УРСР. Вихідний номер 1110 від 5 травня 1990 р. Постановлено зареєструвати, підпис: член Ради Г.А. Михайлов**



**Ks. Zygmunt Chmielnicki, duszpasterz w diecezji żytomierskiej, założyciel parafii /
Кс. Зигмунд Хмельницький, священник в Житомирській дієцезії, засновник парафії**

Deputowanych Ludowych rejonu emilczyńskiego z prośbą o rejestrację. W 1990 roku we wsi Krywotyn mieszkały 452 osoby pochodzenia polskiego, które stanowiły 70 proc. ludności. Duża liczba katolików mieszkała także w pobliskich Małym Krywotynie, Jamieńcu i Kosiaku. Jednak dopiero po posiedzeniu Komisji ds. Wyznaniowych przy Radzie Ministrów ZSRS, które



**Rada do spraw Religii przy Radzie Ministrów USRS. Pełnomocnik Rady w obwodzie żytomierskim. Z dnia 15.06.1990 r., nr 240. Dokument dotyczący rejestracji rady parafialnej i komisji rewizyjnej stowarzyszenia religijnego w miejscowości Krywotyn, rejon emilczyński, w dniu 15.06.1990 r. została zarejestrowana rada parafialna tego stowarzyszenia. Pełnomocnik Rady A. Melnyk /
Рада у справах релізії при Раді Міністрів УРСР. Уповноважений Ради у Житомирській області від 15.06.1990 р., № 240. Документ про реєстрацію парафіальної ради та ревізійної комісії релігійного товариства. Цим засвідчується, що на підставі рішення Ради у справах релізії при Раді Міністрів СРСР від 10.05.1990 р. про реєстрацію релігійного товариства Римо-католицької Церкви, що знаходиться у с. Кривотин Емільчинського району, 15.06.1990 р. було зареєстровано парафіальну раду цього товариства. Уповноважений Ради А. Мельник**

odbyło się 10 maja 1990 roku, i rozpatrzeniu stanowiska wydziału oraz Rady ds. Religii przy Radzie Ministrów USSR, postanowiono formalnie zarejestrować wspólnotę rzymskokatolicką w Krywotynie.

ZAŁOŻYCIELE PARAFII

9 czerwca 1990 roku we wsi odbyło się zebranie społeczności katolików, w którym uczestniczyli zastępca przewodniczącego komitetu wykonawczego rejonu emilczyńskiego Borys Kunaszenko, kierownik wydziału organizacyjnego komitetu Włodzimierz Świncicki i przewodnicząca komitetu wykonawczego wiejskiej Rady Deputowanych Ludowych w Krywotynie Walentyna Miszkiewicz. Powołano na nim radę wspólnoty religijnej oraz komisję rewizyjną. Przewodniczącym rady został Leonid Bielak, zastępcą Piotr Paszyński, a skarbnikiem Maria Krasnowska. Na czele komisji rewizyjnej stanął Józef Napolski, na jej sekretarza mianowano Witalija Niecewicz.

Podczas zebrania parafian 24 stycznia 1992 roku, któremu przewodniczył Alfons Reńkas, a sekretarzem była Maria Anisowiec, zatwierdzono statut wspólnoty. Zebrani upoważnili ks. Romana Kopacza, Alfonsa Reńkasa i Piotra Syngajewskiego do złożenia formalnego wniosku o rejestrację do komitetu wykonawczego obwodowej Rady Deputowanych Ludowych.

Żołężycielami parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krywotynie zostali: Alfons Reńkas, Piotr Paszyński, Paulina Kowalewska, Wincenty Gongała, Lucjan Żeliszko, Jan Chmarski, Bronisława Żeliszko, Bronisława Chmarska, Maria Anisowiec, Aniela Paszyńska, Jadwiga Żurawska oraz Frania Łysowska.

ZWROT KOŚCIOŁA

Pierwsza msza św. w dopiero co oddanej świątyni została odprawiona 30 kwietnia 1990 roku. Eucharystię celebrował ks. Hilary Wilk, obecny był także ks. Ambroży Mickiewicz, który pełnił funkcję proboszcza od 1990 roku do 1991.

W kolejnych latach urząd proboszcza sprawowali: ks. Roman Kopacz (1990-1995), ks. Leon Lipiecki (1995-2004), ks. Józef Kostewski (2004-2013), ks. Aleksander Szatyło (w 2013), ks. Witalij Potempkowski (2014-2018) i ks. Jurij Bugajenko (od 2018 do dziś).

Mając na względzie słowa zawarte w Liście do Hebrajczyków: „Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże, i rozpamiętując koniec ich życia, naśladowajcie ich wiarę” (Hbr 13,7), warto

przypomnieć kapłanów, którzy pielęgowali wiarę Chrystusową w parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Krywotynie oraz okolicznych wsiach i już odeszli do Domu Ojca. Oprócz ks. Hilarego Wilka budowniczymi duchowymi, twórcami życia kościelnego byli Alfons Reńkas i ks. Roman Kopacz.

ZASŁUŻENI DUSZPASTERZE

Z kolei ks. Ambroży Mickiewicz, absolwent seminarium duchownego w Rydze, który przeszedł trudną drogę do kapłaństwa – wcześniej pracował jako elektryk, motorniczy trolejbusów i elektromechanik – przez ponad czterdzieści lat służył wiernym na Ukrainie, głównie w Berdyczowie. Jego nieustanna posługa zaowocowała powołaniami: kapłanami zostali Leon i Józef Lipieccy, Cezary Czerwiński, a ks. Witalij Skomarowski – biskupem. Na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego stulecia w czasie odradzania się życia religijnego na Ukrainie ks. Ambroży Mickiewicz chrzcił wielu ludzi i dążył do odbudowy życia parafialnego, zakładając duchowy fundament przyszłych wspólnot.

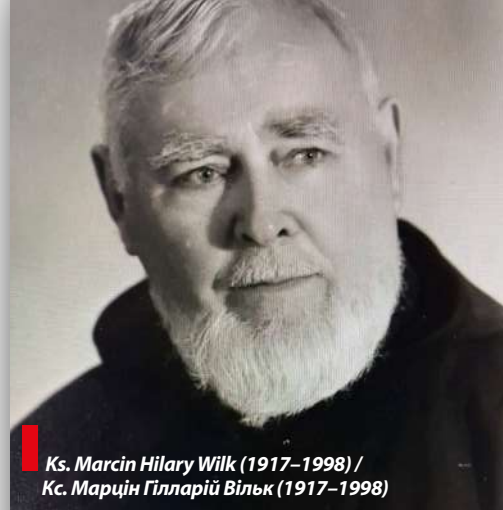
Ks. Roman Kopacz natomiast zapisał się w pamięci parafian jako odtwórca świątyni: sprowadził majstrów z Polski, którzy wzniesli ołtarz, zamówił meble, figury Matki Bożej (mniejszą wożono do domów wiernych, modlono się przy niej całą dobę, odwiedzała także katolików w osiedlu w Emilczynie), a też zamówił obrazy przedstawiające epizody z życia Maryi. Dzięki jego inicjatywie dzieci z Krywotyńa mogły wypoczywać i leczyć się w Polsce, potrzebujący otrzymywali pomoc i leki, a podczas świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy dzieci dostawały słodycze, siostry pomagały organizować jasełka i przedstawienia.

Ks. Kopacz zasłużył się również w dziedzinie edukacji: zainicjował lekcje języka polskiego w miejscowej szkole oraz otwarcie sali do jego nauki.

Ufamy, że dusze zmarłych dawnych duszpasterzy cieszą się, widząc, iż dziś świątynia – dzięki ich wysiłkom – świeci jako ognisko wiary, nadziei i wsparcia, zwłaszcza w trudnych czasach. W tym jest ich wielka zasługa.

Przez sto lat istnienia budynek kościoła wielokrotnie przebudowywano (obniżono go o 2 m, wydłużono o 4 m), co znacznie zmieniło jego pierwotny wygląd, o czym świadczą fotografie. Co więcej, przez 57 lat był zamknięty dla wiernych i wykorzystywany przez władze do celów gospodarczych czy administracyjnych.

Aleksander Piwowarski, Żytomierz



Ks. Marcin Hilary Wilk (1917–1998) /
Ks. Марцін Гіларій Вільк (1917–1998)



Ks. Ambroży Mickiewicz – proboszcz parafii w latach 1990–1991 /
Ks. Амброзій Міцкевич – настоятель парафії у 1990–1991 роках



Ks. kan. Roman Kopacz (27.02.1961–24.03.2020) – proboszcz parafii w latach 1991–1995 /
Ks. Канонік Роман Копач (27.02.1961–24.03.2020) – настоятель парафії у 1991–1995 роках



Franciszek Metelski syn Rafała (25.05.1918–12.02.1997) inicjator starań o zwrot budynku kościoła parafianom /
Франц Рафаїлович Метельський, (25.05.1918–12.02.1997), ініціатор повернення будинку костьola вірянам

ODPUST MATKI BOŻEJ SZKAPLERZNEJ W BERDYCZOWIE

W dniach 19-20 lipca w narodowym sanktuarium maryjnym odbyły się uroczystości odpustowe ku czci patronki Ukrainy. Wraz tysiącami pielgrzymów, biskupami i księżmi o rychły koniec wojny modlił się specjalny wysłannik papieża kard. Paulo Costa.

Jak co roku w lipcu Berdyczów stał się centrum życia duchowego Ukrainy. Do Narodowego Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej przybyły tysiące pielgrzymów z różnych zakątków kraju, a także liczni goście z zagranicy, by pomodlić się przed cudownym obrazem Bożej Rodzicielki. Uroczystości odpustowe były nie tylko czasem modlitwy, duchowym przeżyciem, lecz także wyrazem wspólnoty i solidarności z narodem ukraińskim w trudnym czasie wojny.

CENTRALNA MSZA ŚWIĘTA

Kulminacyjnym punktem obchodów była niedzielna msza św., której przewodniczył kard. Paulo César Costa, abp. metropolita Brasília. Hierarcha przybył aż z Brazylii, by wziąć udział w uroczystościach w sanktuarium berdyczowskim.

W homilii przypomniał słowa papieża Franciszka skierowane do młodych w Rio de Janeiro: „Nie pozwólcie, aby okradziono was z nadziei”. Podkreślił, że powołaniem człowieka jest wolność, a naród ukraiński – mimo cierpienia i wojny – nie może utracić wiary w zwycięstwo dobra.

„Przybyłem, aby wyrazić wam swoją bliskość w tych trudnych czasach. (...) Chciałbym, abyście poczuli moc modlitwy i solidarność Kościoła brazylijskiego, mojej archidiecezji oraz wielu innych miejsc w Brazylii i na świecie. Jeśli wielu



**Biskupi uczestniczący w uroczystościach w sanktuarium Matki Bożej Berdyczowskiej /
Єпископи – учасники урочистостей у санктуарії Матері Божої Бердичівської**

polityków milczy, to ludzie dobrej woli nie mają prawa milczeć w obliczu okropności wojny” – mówił kardynał Costa, wzywając do modlitwy o pokój i wzajemne pojednanie.

SŁOWA BISKUPA

Ordynariusz diecezji kijowsko-żytomierskiej bp Witalij Krywicki, witając pielgrzymów i gości, zwrócił uwagę na wyjątkowy charakter tegorocznych obchodów ku czci Matki Bożej Berdyczowskiej:

„Každy z nas przybył tu ze swoimi intencjami. Modlimy się za nasze rodziny, nasze parafie, nasze diecezje. Ale przede wszystkim zanosimy modlitwę o trwały pokój dla naszego państwa. Z Matką Bożą Berdyczowską chcemy prosić Boga o światło i siłę na dalszą drogę” – powiedział.

Jego słowa spotkały się z gorącą reakcją wiernych, którzy w czasie procesji i nabożeństw wielokrotnie dawali wyraz swojemu pragnieniu pokoju i nadziei na lepsze jutro.

PIELGRZYMKI – ŻYWA TRADYCJA

Odpust w Berdyczowie od wieków przyciąga wielu pielgrzymów. Tak było i tym razem. Do sanktuarium dotarło 11 pieszych pielgrzymek z różnych stron Ukrainy, m.in. z Chmielnickiego, Szepetówki, Żytomierza, Kijowa, Fastowa, Białej Cerkwi i Korosteszowa. Przybyli także pątnicy na rowerach.

Wśród uczestników znalazły się całe rodziny, osoby starsze i młodzież. Najmłodszy pielgrzym miał zaledwie kilka miesięcy, najstarszy – ponad osiemdziesiąt lat. Droga, którą pokonywali

w upale i trudzie, stała się symbolem wspólnego dążenia do duchowego odrodzenia i jedności.

GOŚCIE Z BISKĄ I Z DALEKA

Uroczystości odpustowe zgromadziły licznych gości. Obecni byli nuncjusz apostolski na Ukrainie abp Visvaldas Kulbokas, metropolita lwowski abp Mieczysław Mokrzycki, przedstawiciele Konferencji Episkopatu Ukrainy oraz duchowni z różnych diecezji, delegacje władz państwowych i samorządowych, a także dyplomaci z Włoch, Litwy, Brazylii i Polski.

Przybyli przedstawiciele miast partnerskich z wielu miast Polski i Litwy, wśród nich reprezentacja Częstochowy z wiceprezydentem miasta. Była też prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktoria Laskowska.

Po zakończeniu uroczystości członkowie delegacji ŻOZPU odwiedzili Lwów, gdzie na Cmentarzu Łyczakowskim oddali hołd poległym bohaterom.

WYDARZENIE PONAD GRANICAMI

Odpust w Berdyczowie, nazywanym często „ukraińską Jasną Górą”, stał się także wydarzeniem o znaczeniu międzynarodowym. Obecność duchowieństwa i wiernych z różnych państw pokazała, że w obliczu wojny naród ukraiński nie pozostaje sam.

To spotkanie było świadectwem żywej wiary, ale też siły wspólnoty, która wykracza poza granice. Modlitwa, pielgrzymowanie i solidarność stały się przesłaniem nadziei – nadziei, której, jak przypomniał kardynał Costa, nikt nie może Ukraińcom odebrać.

**Uczestnicy z różnych krajów świata
przybyli do Berdyczowa na coroczne
uroczystości w sanktuarium Matki Bożej
Berdyczowskiej /
Учасники з різних країн світу
прибули до Бердичева, як щороку,
на урочистості в санктуарії
Матері Божої Бердичівської**



**Delegacja na Cmentarzu Łyczakowskim we
Lwowie oddaje hołd poległym bohaterom /
Делегація на Личаківському цвинтарі у
Львові вшановує пам'ять полеглих героїв**



Spotkanie matek z Ukrainy, które straciły synów na wojnie, z papieżem Leonem XIV w Watykanie / Зустріч з папою Леоном XIV матерів-паломниць з України, які втратили синів на війні

Apel ukraińskich matek: **NIECH ŚWIAT POMÓŻE NAM ODZYSKAĆ POKÓJ**

6 września uczestniczki pielgrzymki do Włoch zorganizowanej w ramach projektu „Matki z Domu Ojca Pio” zostały przyjęte przez Leona XIV podczas audiencji jubileuszowej. Po spotkaniu zaapelowały: nie chcemy, aby nasze dzieci umierały, chcemy móc zasypiać bez strachu, że się nie obudzimy.



Spotkanie pełne emocji i modlitwy, symbolizujące niezłomną wiarę i nadzieję matek, które straciły swoje dzieci podczas wojny / Зустріч сповнена емоцій та молитви, символізуюча незламну віру та надію матерів, що втратили своїх дітей в умовах війни

„Widok tych promiennych i uśmiechniętych matek był dla mnie prawdziwym cudem” – powiedział mediom watykańskim kapucyn br. Kostantyn Morozow po krótkim spotkaniu papieża Leona XIV z 40 matkami z Ukrainy, które straciły dzieci podczas wojny.

Udział w audiencji jubileuszowej w był punktem kulminacyjnym pielgrzymki, którą uczestniczki projektu „Matki z Domu Ojca Pio” zainicjowanego przez braci kapucynów w Kijowie odbyły we Włoszech pod koniec sierpnia. Wyprawa, która obejmowała trzy duchowe etapy – Loreto, Asyż i Rzym – została zorganizowana przez braci mniejszych kapucynów.

PRZYWRÓCIĆ MATKOM NADZIEJĘ

„Kiedy po raz pierwszy spotkałem te matki – opowiada br. Kostantyn, jeden z pomysłodawców projektu »Matki z Domu Ojca Pio« realizowanego na terenie parafii kapucynów w Kijowie – były przybite. Uczestnicząc w programie rehabilitacyjnym, stawały się coraz bardziej radosne i pełne życia. Dzisiaj widzę je piękne, uśmiechnięte. Podczas pielgrzymki były chwile płaczu, zwłaszcza kiedy modliliśmy się w miejscach świętych, ponieważ wciąż noszą w sobie wiele smutku i troski o kraj pogrążony w wojnie. Ale teraz cieszę się, widząc, jak nadzieja powraca na ich twarze”.

POCZUĆ, ŻE ŻYCIE WCIAŻ TRWA

Program przewiduje 7-dniowe pobytu, podczas których zespół księży, psychologów i specjalistów ds. rehabilitacji stara się pomóc mamom przeżywającym największą żałobę odzyskać siły i chęć do dalszego życia. Od początku projektu w lutym 2023 roku przeprowadzono już 27 takich cykli, w których wzięło udział ok. 540 kobiet.

„Ten projekt – mówi jedna z matek – wniósł promień światła do naszego życia, dał nam nadzieję. Podczas siedmiodniowego programu rehabilitacyjnego zespół z całych sił starał się nam pomóc. Przed uczestnictwem w tym programie nie widziałam nic, wszystko wydawało mi się wygaszone. Ale kiedy wróciłam do domu, zauważyłam, że w moim ogrodzie wszystko zakwitło, wszystko było zielone, a niebo błękitne. Dlatego jesteśmy bardzo wdzięczne braciom kapucynom i całemu zespołowi projektu. Jest to bardzo ważne zwłaszcza dla osób takich jak ja, które straciły jedyne dziecko. Dziękujemy również wszystkim Włochom,

wszystkim krajom, które nas wspierają i pomagają”.

„MATKA MUSI ŻYĆ”

Pielgrzymka do Włoch była powiewem świeżości nie tylko dla uczestniczek projektu „Matki z Domu Ojca Pio”, ale także dla zespołu. „Otwieramy nasze serca dla wszystkich mam” – wyjaśnia Ludmiła Bohdaszewska, kierownik projektu. Staramy się zadbać o każdy szczegół: od tego, jak je powitać, po to, co przygotować do jedzenia. Na przykład zawsze kupujemy świeże kwiaty. Mamy kwiaty w całym budynku o każdej porze roku: to ważne. Kiedy matki przyjeżdżają i widzą świeże kwiaty, są zachwycone. Dotykają ich i pytają, czy są prawdziwe. Matka musi żyć... Poświęcamy się całkowicie, a kiedy kończy się kolejny etap, my również potrzebujemy naładować baterie. Dlatego dziękujemy Panu i braciom kapucynom, ponieważ ta pielgrzymka i spotkanie z papieżem dały nam nową siłę”.

ZDJĘCIA ZMARŁYCH DZIECI

Matki, które przybyły na plac św. Piotra, przyniosły ze sobą zdjęcia swoich dzieci. Niektóre trzymały je w dłoniach, inne w broszkach z małym portretem, przypiętych blisko serca.

Z Żytomierszczyzny w pielgrzymce udział wzięły: Nila Dobriańska z Korosteszowa, Nina Kaurkina z Żytomierza, Maria Husiejewa z Owrucza, Ludmiła Dubczak z Berdyczowa, Oksana Kowalenko z Malina oraz Olena Polunczuk z Romanowa.

„Chciałabym podkreślić, że nasze dzieci, które zginęły, nie są po prostu ofiarami, ale poświęciły się, oddały życie za innych” – mówi jedna z nich. „Chcemy, aby cały świat nas wysłuchał – podkreśla inna – potrzebujemy pomocy. Przejechaliśmy wiele kilometrów, aby po raz kolejny powiedzieć: chcemy pokoju. My, matki, które straciłyśmy nasze dzieci, prosimy cały świat o pomoc, aby w końcu na Ukrainie zapanał pokój. Nie chcemy, aby nasze dzieci ginęły, chcemy móc zasnąć bez strachu, że się nie obudzimy. We Włoszech, podczas podróży autobusem, mówiłyśmy sobie, że na chwilę zapomnieliśmy, że na Ukrainie trwa wojna, ponieważ tutaj nie latają drony, nie ma rakiet, nie ma alarmów przeciwlotniczych, tutaj dzieci nie giną”.

Switłana Duchowycz, Watykan

GUSTAW OLIZAR,

symbol oświecenia
i rozwoju, patronem
szkoły w Korosteszowie

Dla uczczenia 225. rocznicy urodzin polskiego publicysty, poety, pamiętnikarza i działacza społecznego miejscowe Liceum nr 1 obrało go za patrona. Inicjatorem nadania placówce imienia znanego korosteszowianina był dyrektor Pawło Pozniakow oraz grono pedagogiczne. Tablica pamiątkowa zawisła na fasadzie liceum.



Tablica pamiątkowa Gustawa Olizara (1798–1865) w szkole w Korostyszowie świadczy o patronie tej placówki / Пам'ятна дошка Густава Олізара (1798–1865) в школі Коростишева нагадує про патрона цього навчального закладу

Nad brzegami spokojnie płynącego Teterowa, otulony zielenią lasów i majestatem granitowych skał rozciąga się Korosteszów, miasto, które oddycha historią i skrywa wiele tajemnic. Każdy kamień pamięta tu szepot wieków, każda ścieżka prowadzi do dawnych legend, a powietrze przesycone jest zapachem polnych ziół i echem minionych wydarzeń. Jest to miejsce, gdzie wspaniałe pałace szlachty sąsiadują z niezmiennym pięknem przyrody, a pieczołowicie zachowane zabudunki architektury opowiadają historie tych, którzy tworzyli losy tej ziemi. Korosteszów to nie tylko punkt na mapie, to żywa księga, której karty otwierają się jedynie przed osobami gotowymi wsłuchać się w jej opowieści.

IMIĘ JAKO WYRAZ WARTOŚCI

W sercu prowincjonalnego Korosteszowa, wśród spokojnych uliczek i szumiących starych parków dojrzewała wyjątkowa decyzja. Z inicjatywy dyrektora Pawła

Pozniakowa oraz grona pedagogicznego szkoły postanowiono, że Liceum nr 1 Rady Miejskiej Korosteszowa przyjmie imię osoby, która od niemal dwóch stuleci owiana jest mgłą tajemnicy, majestatu i dramatycznych zwrotów losu — urodzonego w Korosteszowie Gustawa Olizara (1798-1865). Na mocy decyzji Rady Miejskiej 17 października 2024 roku placówkę przemianowano na Liceum nr 1 Rady Miasta Korosteszowa im. Gustawa Olizara.

Nazwa placówki oświatowej to nie tylko litery na szyldzie. To wyraz wartości, dążeń i ideałów, które kształtują przyszłe pokolenia. Nadanie szkole imienia Gustawa Olizara to hołd dla wybitnej postaci, której życie i działalność stanowią wcielenie wszechstronnego rozwoju, oświecenia i patriotyzmu. To decyzja, która będzie inspirować uczniów i nauczycieli do osiągnięć, budując solidne fundamenty ich osobistego i intelektualnego rozwoju.

Dlaczego wybrano właśnie tę postać – polskiego szlachcica

i poety, który przeżył więzienia, zesłania i osobiste dramaty? Co kryje jego historia, łącząca Korosteszów ze wspaniałymi pałacami, powstaniem dekabrystów i literackimi geniuszami epoki? I czy jedno imię może zawierać w sobie tyle znaczeń, by stać się przewodnikiem dla następnych pokoleń? Czy jest godne symbolu wiedzy i aspiracji tego niewielkiego miasta?

Spróbujmy rozwikłać tę zagadkę, analizując życie i twórczość Gustawa Olizara, człowieka, który nie tylko był świadkiem historii, ale też ją współtworzył, pozostawiając po sobie ślad, który do dziś jest widoczny w Korosteszowie.

DZIEDZICTWO OŚWIECENIA

Gustaw Olizar był nie tylko poetą i arystokratą; był prawdziwym człowiekiem oświecenia i mecenasem. Jego korosteszowski majątek z bogatą biblioteką, liczącą kilka tysięcy tomów, galerią obrazów i archiwum stał

się centrum życia kulturalnego i społecznego. Architektonicznym i duchowym symbolem rodu Olizarów był wzniesiony przez nich kościół pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

Po powrocie z zesłania Gustaw zaangażował się w rozwój Korosteszowa: otworzył w mieście zakład wodoleczniczy, wznosił budynki, ozdabiał pałac obrazami dawnych i współczesnych malarzy, poszerzał bibliotekę, pisał wspomnienia i poezję liryczną. Sam dążył do wiedzy, ale także szerzył ją wśród innych. Przykładem jego postawy było założenie szkoły przykościelnej dla dzieci chłopskich i mieszczańskich, w której nauczycielem był jego syn Karol, a nauka odbywała się w trzech językach: polskim, rosyjskim i ukraińskim. To dowód jego postępowych poglądów i głębokiego zrozumienia znaczenia powszechnego dostępu do edukacji niezależnie od statusu społecznego czy narodowości. Nadanie szkole jego imienia to kontynuacja jego misji i podkreślenie

Gustav Olizar

1798 - 1865

«Навряд чи на всьому Українському Правобережжі першої половини XIX століття знайдеться більш соковита та колоритна особистість, ніж Густав Олізар з невеликого містечка Коростишів, що розкинулося на лівому березі тихоплинного Тетерева. Пестун долі, гречний і мудрий політичний діяч, законотворець і творець суспільної думки, генератор ідей, благоприятель, вишуканий повірений естет і дендіст, масон-свободолюбець, самотник і блукалець, співець та віщун, філантроп, колекціонер, меценат і спостерігач, небожитель, невинуватий романтик, поет, письменник, мемуарист, музикант, майстер витинанок, etc., etc., etc.. Як би спробувати охарактеризувати його одним словом, що здатне було б охопити весь репертуар чеснот коростишівця, то, очевидно, це було б сакральне слово Митець!»

Володимир Єршов

приwiązania do idei równości oraz dostępności wiedzy dla wszystkich.

SYMBOL PRZYJAŹNI MIĘDZYKULTUROWEJ

Życie Gustawa Olizara było splecione z wieloma kulturami i narodami. Pochodził ze starego ukraińskiego rodu, który uległ polonizacji. Utrzymywał przyjaźnie z wybitnymi poetami i pisarzami polskimi, francuskimi i rosyjskimi, m.in. z Adamem Mickiewiczem, Alojzym Felińskim, gen. Ludwikiem Kropińskim, Honoré de Balzakiem czy Antoine-Vincentem Arnaultem. Wiersz Aleksandra Puszkina „Do hr. Olizara” („Графу Олизару”) będący odpowiedzią na hołd złożony mu przez Olizara utworem „Do Puszkina” świadczy o umiejętności poety do jednoczenia ludzi bez względu na narodowość.

Olizar wspierał rozwój rolnictwa i przemysłu w regionie. Jego zakład wodoleczniczy i pensjonat „na wodach”, otwarty w 1837

roku, wykorzystywał nowoczesne wówczas metody hydroterapii Priessnitza. Obiekt oferował nie tylko usługi lecznicze, ale też przyciągał turystów, co sprzyjało rozwojowi usług i zwiększało dochody miasta. Można uznać to za początek narodzin lokalnej branży turystycznej. Gustaw hodował także wyjątkowe kwiaty, których sława dotarła aż do Paryża. To wszystko świadczy o jego wszechstronności i dążeniu do postępu. Nazwanie szkoły jego imieniem staje się symbolem harmonii międzykulturowej, otwartości na świat i nieustannego rozwoju.

WZÓR NIEZŁOMNOŚCI I AKTYWNOŚCI OBYWATELSKIEJ

Życie Gustawa Olizara było pełne prób. To historia człowieka o niezłomnym duchu i aktywnej postawie obywatelskiej. Był nie tylko świadkiem burzliwych czasów, lecz ich uczestnikiem, wiernym swoim przekonaniom mimo przeciwności. Gdy inni wybierali

drogę kompromisu, on trwał przy swoich ideałach, nie bojąc się gniewu władz imperium. Gdy na horyzoncie zapłonęło powstanie dekabrystów (1825), bez wahania podał pomocną dłoń, wiedząc, jaką cenę przyjdzie mu za to zapłacić. I zapłacił – rok spędził w murach Twierdzy Pietropawłowskiej w Petersburgu, lecz nie złamało to jego ducha.

Dwukrotnie był zesłany: raz za wsparcie dekabrystów, drugi raz za udział w powstaniu listopadowym (1830-1831). Mimo to nie wycofał się z zaangażowania narodowego, choć mógł. Jak feniks z popiołów, odradzał się po każdym ciosie, kierując swoją energią ku twórczości. Odbudowując swój majątek, odbudowywał też wiarę w lepszą przyszłość, czyniąc Korosteszów oazą piękna i oświecenia.

Jego patriotyzm nie był pustym hasłem. Był to patriotyzm działania: budowy, edukacji, troski o zdrowie, o rolnictwo. Jego życie pokazuje, jak osobista

tragedia może stać się motorem służby społecznej, a niezłomny duch – siłą przemiany. Gustaw Olizar udowodnił, że ducha wolności nie można zdławić za pomocą siły, bo wolność tkwi w sercu człowieka zdolnego walczyć o swoje ideały do ostatniego tchu.

Ta niezłomność ducha, oddanie sprawiedliwości i aktywna postawa obywatelska to niezwykle ważne cechy, które warto zaszczeniać młodemu pokoleniu. Nadając szkole imię Gustawa Olizara, dajemy uczniom wzór, jak przezwyciężać trudności, być wiernym zasadom i wносить wkład w rozwój społeczeństwa.

Nazwanie szkoły imieniem Gustawa Olizara to nie tylko wyraz szacunku dla przeszłości. To inwestycja w przyszłość, apel do uczniów, by byli wykształceni, tolerancyjni i aktywni obywatelsko, gotowi zmieniać świat na lepsze. To imię, które będzie inspirować i wychowywać prawdziwych liderów.

Pawło Pozniakow



**Wieczór wspomnień o Walentym Grabowskim /
Вечір спогадів про Валентина Гравовського**

WIECZÓR WSPOMNIENI O WALENTYM GRABOWSKIM

W niezwykle serdecznej atmosferze w Żytomierskim Obwodowym Muzeum Literackim 10 lipca odbyło się spotkanie poświęcone wybitnemu działaczowi polskiemu, poecie, dziennikarzowi i tłumaczowi, pierwszemu prezesowi Żytomierskiego Obwodowego Oddziału Związku Polaków na Ukrainie.



**Wiktorija Zagórska-Antoniuk przedstawia sylwetkę Walentego Grabowskiego /
Вікторія Загурська-Антоніук розповідає про Валентина Гравовського**



**Młodzież z Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I. J. Paderewskiego uczestnicząca w wieczorze pamięci Walentego Grabowskiego /
Молодь Польської суботньо-недільної школи на вечорі пам'яті Валентина Гравовського.**

Wieczór pełen wspomnień otworzyła dyrektorka muzeum literackiego Raisa Dołgich. Podkreśliła, że kierowana przez nią placówka nie narodziłoby się bez zaangażowania Walentego Grabowskiego, człowieka, którego przyjaźń z Borysem Tenem stała się pomostem między epokami i kulturami. To dzięki jego archiwum, w którym zgromadził pamiątki po wybitnym poecie i tłumaczu zmarłym w 1983 roku, wyrosło muzeum – żywe, pulsujące wspomnieniami, w którym eksponaty opowiadają o pasji, słowie i duszy zarówno Borysa Tena, jak i Walentego Grabowskiego.

Spotkanie poprowadziła miłośniczka słowa, poetka Lidia Wasylec, która przypomniała obecnym sylwetkę świętej pamięci Grabowskiego – jego życie utkane z poezji, z tłumaczeń, z przyjaźni, z obowiązku troski o kulturę i pamięć.

W spotkaniu uczestniczyli ci, którzy znali Walentego Grabowskiego osobiście i chcieli podzielić się swoimi wspomnieniami z innymi. Wzruszające słowa o niezwykłym już od ponad dwudziestu lat mężu wygłosiła jego żona Raja Grabowska. Głos zabrały także osoby, które towarzyszyły mu w jego twórczej drodze: Swietłana Greś oraz pani Olena, która przepięknie zaśpiewała wiersze autorstwa Grabowskiego. Jej interpretacja wprowadziła wszystkich w klimat prawdziwej poetyckiej uczty.

W imieniu Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie głos zabrała Wiktorija Zagórska-Antoniuk, która podkreśliła, że Walenty Grabowski był osobą, która zbudowała podwaliny pod działalność organizacji.

Warto zaznaczyć, że z inicjatywy Grabowskiego powstały oddziały Związku Polaków na Żytomierszczyźnie oraz znane zespoły. Był twórcą pierwszego programu telewizyjnego „Słowo Polskie” w języku polskim. Wprowadził język polski do szkół, organizował konkursy, olimpiady i egzaminy dla kandydatów na studia w Polsce. Dzięki niemu odnowiono Cmentarz Polski w Żytomierzu – za co otrzymał Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Przywrócił sylwetki wybitnych Polaków na Żytomierszczyźnie: Ignacego Jana Paderewskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Apolla Korzeniowskiego, Józefa Konrada Korzeniowskiego, Jarosława Dąbrowskiego, Juliusza Zarębskiego, Gustawa Olizara oraz innych

Zainicjowany przez Walentego Grabowskiego festiwal „Tęcza Polesia” dziś rozkwita – doczekał się już swojej 30. edycji, stał się wydarzeniem międzynarodowym i jednym z największych tego typu świąt polskiej kultury na Ukrainie.

Nie zabrakło także głosu młodego pokolenia. Uczniowie Polskiej Sobotnio-Niedzielnej Szkoły im. Ignacego Jana Paderewskiego pięknie zaprezentowali utwory poety w języku polskim. Ich występ był nie tylko hołdem dla poety, ale także dowodem, że jego twórczość i wartości są nadal żywe w sercach młodzieży.

Wieczór wspomnień o Walentym Grabowskim był świadectwem tego, jak głęboki ślad pozostawił on w życiu kulturalnym, społecznym i literackim Żytomierszczyzny. Był nie tylko pierwszym prezesem ŻOZPU, ale przede wszystkim człowiekiem, który swoją pracą i pasją zjednoczył wielu ludzi wokół idei zachowania polskiego ducha na Ukrainie, a jego dzieło pięknie się rozwija, łącząc pokolenia i kultury.

Niech pamięć o Walentym Grabowskim będzie zawsze obecna w naszych sercach i działaniach!

Wieczór pamięci zorganizowały Żytomierskie Obwodowe Muzeum Literackie oraz Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie.

Projekt finansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w Konkursie „Polonia i Polacy za Granicą 2024 – Media i Struktury”.

Wiktorija Laskowska

POLONIA CAMP 2025 – nowa propozycja dla młodej Polonii

W dniach 17-20 lipca w Warszawie odbyło się pierwsze w historii Światowe Spotkanie Młodej Polonii, które zgromadziło ponad tysiąc osób polskiego pochodzenia z 46 krajów i 6 kontynentów. Wydarzenie zostało objęte patronatem marszałek Senatu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej.



Uczestnicy i marszałek Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska podczas inauguracji Polonia Camp 2025 /
Учасники та маршалок Сенату РП Малгожата Кідава-Блонська під час інавгурації Polonia Camp 2025



Wśród uczestników była grupa Polaków z Ukrainy /
Серед учасників була група поляків з України



Prezentacja Polonia Camp 2025:
Nikita Janiszewski z Żytomierza /
Презентація Polonia Camp 2025:
Нікіта Янішевський з Житомира

Spotkanie młodzieży polonijnej – studentów, liderów lokalnych społeczności, przedsiębiorców, aktywistów – zainteresowanej poznaniem kraju swoich przodków okazało się przełomowe dla budowania dialogu i wspólnoty między Polską a młodymi Polakami mieszkającymi poza granicami kraju. Dla wielu z nich była to pierwsza wizyta w Polsce.

Przez cztery dni uczestnicy Polonia Camp 2025, m.in. z Chile, Paragwaju, RPA, Australii, Kanady, USA, Ukrainy i Niemiec, brali udział w panelach dyskusyjnych, warsztatach językowych i kulturowych oraz spotkaniach z przedstawicielami świata nauki, kultury i polityki. Nie zabrakło prezentacji osiągnięć polskiej gospodarki oraz oferty edukacyjnej polskich uczelni, m.in. Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach.

W specjalnie przygotowanej strefie wystawieniczej uczestnicy mogli nawiązywać kontakty zawodowe, zdobywać informacje o możliwościach studiowania w Polsce i poznawać kraj przodków z perspektywy nowoczesności, rozwoju i otwartości.

Marszałek Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska podczas spotkania z młodzieżą w formule pytanie-odpowiedź (Q&A) stwierdziła m.in., że wszyscy młodzi Polonusi powinni zobaczyć, jakim wspaniałym krajem jest Polska – krajem, do którego warto przyjeżdżać, z którego można być dumnym. Może po tej wizycie zechcą tutaj pracować i studiować, a jeśli zostaną w swoich krajach – niech będą dobrymi ambasadorami Polski, zaznaczyła.

Wśród zaproszonych gości był minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, który zwrócił uwagę na rolę młodzieży w budowaniu wizerunku Polski za granicą. Jak zauważył, Polska daje wiele możliwości. „Zachęcam, byście tutaj szukali dróg najlepszych dla siebie. Mówcie o Polsce prawdę – nie proszę o nic więcej” – powiedział.

W programie wydarzenia znalazły się panele poświęcone tożsamości narodowej, roli sportu w budowaniu wspólnoty, możliwości zatrudnienia w Polsce dla młodej Polonii, edukacji i działalności

obywatelskiej. Tematyka objęła także współpracę w zakresie pomocy humanitarnej i relacje polsko-ukraińskie.

Polonia Camp 2025 zakończył się ogromnym sukcesem, tworząc przestrzeń dla międzynarodowej współpracy i wymiany doświadczeń. Spotkanie zaowocowało wieloma nowymi inicjatywami i planami kontynuacji projektu w przyszłości.

W wydarzeniu aktywnie uczestniczyli także przedstawiciele Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie, wnosząc istotny wkład w dialog międzykulturowy i prezentując silne zaangażowanie młodych osób polskiego pochodzenia z Ukrainy w budowanie globalnej wspólnoty. Jeden z nich, Nikita Janiszewski z Żytomierza, tak podsumował swoje wrażenia:

„Przede wszystkim chcę podziękować Żytomierskiemu Obwodowemu Związkowi Polaków na Ukrainie za delegowanie mnie i możliwość wzięcia udziału w tym wydarzeniu. Dziękuję wszystkim, których udało mi się poznać w ciągu tych kilku dni. Poznałem tylu ludzi, ilu normalnie poznaję w ciągu roku! Niesamowicie było rozmawiać z Polonią kolejnej generacji, która tak pielęgnuje język polski i promuje naszą kulturę. Drogie osoby, które – tak jak ja – wyjechały na studia do Polski, cudownie było wymienić się z wami historiami i doświadczeniami. Nie wiedziałem, że język polski może mieć tyle akcentów, a Polonia – tyle odcieni. Jeśli udało mi się z wami porozmawiać – jestem mega szczęśliwy, a jeśli nie, to mam nadzieję, że uda się za rok! To jedno z najlepszych wydarzeń, w jakich kiedykolwiek brałem udział!”

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” oraz Instytut Spraw Publicznych. Jego celem była integracja, aktywizacja i promocja młodego pokolenia Polonii oraz wzmacnienie ich więzi z ojczyzną.

Jurij Podorożny

NIEZAPOMNIANE WAKACJE W POLSCE



**Zwiedzanie do zamku w Malborku – spotkanie z historią /
Екскурсія до замку в Мальборку – зустріч з історією**



**Rozgrywki sportowe nad brzegiem Morza Bałtyckiego /
Спортивні змагання на березі Балтійського моря**



**Dzieci korzystają z kąpeli w Bałtyku /
Діти купаються в Балтійському морі**

**Wakacje to nie tylko wypoczynek, to także wspólne zajęcia i nauka /
Канікули – це не лише відпочинок, а й спільні заняття та навчання**



Letni wypoczynek uczniów Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. Ignacego Jana Paderewskiego był wypełniony zwiedzaniem kraju przodków, zajęciami z języka polskiego, sportowymi, ogniskami i wieloma innymi rozrywkami.

W tym roku uczniowie z Żytomierza mieli niezwykłą możliwość uczestniczenia w koloniach, które na długo pozostaną w ich pamięci. Przebywali w różnych pięknych miejscach Pomorza, odwiedzając liczne muzea i ciekawe zakątki regionu. Byli m.in. w Muzeum Zalewu Wiślanego w Kątach Rybackich, w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, Muzeum Bursztynu w Gdańsku, a także zwiedzili słynny zamek w Malborku. Spacer po gdańskiej starówce dostarczył im wielu cennych informacji o historii tego pięknego miasta.

Codziennie odbywały się zajęcia z języka polskiego, rozgrywki sportowe, a wieczorami, a nawet nocą, zbieranie bursztynu nad morzem z latarkami. Były także Talent Show, prezentacje, ogniska, wspólne śpiewanie i mnóstwo radości.

Dzieci poznały wielu rówieśników, nawiązywały przyjaźnie, uczyły się współpracy. Wspaniale reprezentowały swoją szkołę – przygotowały plakaty, występowały z polskimi tańcami i recytowały wiersze w języku polskim, czym wzbudziły ogromny podziw i dumę.

Pobyt w Polsce to nie była tylko okazja do nauki języka i poznawania kraju przodków. Dla uczniów z Żytomierza, którzy na co dzień zmagają się z trudami wojny, był to również czas odpoczynku od alarmów, ostrzałów i strachu. Był to prawdziwy oddech wolności, radości i dzieciństwa, które tak szybko przemija.

Szczególnie wzruszająco brzmiały słowa jednej z uczestniczek kolonii, małej Lizy, która po raz pierwszy w ten sposób spędzała wakacje. Powiedziała: „To były niezapomniane chwile. Wrócę jeszcze do Polski – będę uczyć się języka polskiego jeszcze więcej, żeby powrócić do swojej ojczyzny”. Takie słowa dają siłę i nadzieję.

Koloniści wrócili do domu szczęśliwi, pełni wrażeń, z nowymi przyjaźniami i pięknymi wspomnieniami, które zostaną z nimi na zawsze.

Wyjazd był finansowany przez Senat RP za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja.

Switłana Karpluk



**Uroczystość otwarcia jubileuszowych
XXV Polonijnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej:
sportowcy, organizatorzy i goście /
Урочисте відкриття ювілейних
XXV Полонійних змагань шкільної молоді:
спортсмени, організатори та гості**

SUKCES MŁODZIEŻY Z ŻYTOMIERSZCZYZNY NA IGRZYSKACH POLONIJNYCH W ŁOMŻY

Ponad 800 młodych sportowców z Litwy, Ukrainy, Belgii, Niemiec i Polski wzięło udział w XXV Polonijnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej im. Jana Stypuły. Zawodnicy rywalizowali w lekkoatletyce, pływaniu, zapasach, szachach, tenisie stołowym, piłce nożnej, koszykówce i siatkówce



**Trenerzy, uczestnicy igrzysk polonijnych od pierwszych edycji
w Łomży, uhonorowani pamiątkowymi medalami /
Тренери, учасники Полонійних змагань з перших років
у Ломжі, відзначені пам'ятними медалями**

Uroczyste otwarcie jubileuszowej edycji igrzysk – wydarzenia, które od ćwierćwiecza gromadzi młodych Polaków z całego świata – odbyło się 12 sierpnia w hali sportowej II Liceum Ogólnokształcącego w Łomży. 25-lecie było okazją do przypomnienia początków imprezy.

ZACZEŁO SIĘ NA LITWIE

„Te 25 lat to bardzo wzruszający moment. Zaczęło się w latach 90. od turnieju tenisa stołowego, który zorganizował po raz pierwszy w Solecznikach [na Litwie – red.] ówczesny prezes Łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, doktor Jan Stypuła – wspominała Hanka Gałązka, prezes Łomżyńskiego oddziału SWP. – Kolejny przełomowy moment to 2000 rok i igrzyska polonijne w Szkole Podstawowej nr 10, której byłam dyrektorem. Zorganizowali je nauczyciele pod kierunkiem obecnego tu Edwarda Krasnowskiego”.

Prezes Gałązka przypominała, że na przestrzeni minionego ćwierćwiecza w imprezie wzięło udział 20 tys. dzieci i młodzieży, w tym 12,5 tys. z zagranicy.

Wśród uczestników tegorocznej edycji nie mogło zabraknąć reprezentantów Ukrainy. Byli to sportowcy z Żytomierza, Korostenia, Borysławia, Kołomyi, Łucka i Zwiahła.

POLACY Z ŻYTOMIERZA OBECNI OD LAT

Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie od momentu powstania igrzysk polonijnych bierze w nich aktywny udział. To dla organizacji ogromna radość i zaszczyt, że może reprezentować społeczność polską z Ukrainy w tak prestiżowym wydarzeniu.

W tym roku w skład żytomierskiej ekipy weszli lekkoatleci, pływacy i siatkarze i wszyscy z nich osiągnęli znakomite

wyniki. Dziewczęta i chłopcy w konkurencjach lekkoatletycznych i pływackich zdobyli medale za zajęcie pierwszego i drugiego miejsca, a ekipa siatkówki dziewcząt wywalczyła nagrody, dając swoim kibicom powód do dumy.

Obecność zawodników z Żytomierza w Łomży nie byłaby możliwa, gdyby nie współpraca z Hanką Gałązką. Prezes Łomżyńskiego oddziału SWP od wielu lat okazuje polskiej społeczności życzliwość i wsparcie. Wielokrotnie odwiedzała Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie, zna sytuację organizacji i zawsze oferuje pomoc. To właśnie dzięki niej, mimo trudnych czasów – najpierw pandemii, a teraz wojny – młodzi sportowcy z Ukrainy mogą przyjeżdżać na igrzyska i czuć, że są częścią wielkiej polskiej wspólnoty.

SPORT JAKO ŹRÓDŁO NADZIEI

Działalność ŻOZPU to nie tylko pielęgnowanie kultury i języka polskiego, ale także troska o młodzież i jej rozwój. Dzieci rosną, ich dzieciństwo przemija, ale wojna nie może im tego odebrać. Dlatego tak ważne jest, by młodzi Polacy mogli uczestniczyć w takich wydarzeniach jak igrzyska, gdzie uczą się rywalizacji, przyjaźni, solidarności i dumy z polskich korzeni.

Organizatorem wydarzenia był Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Łomży przy współpracy z łomżyńskimi szkołami, Uczniowskimi Klubami Sportowymi, Samorządem miasta Łomża i Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji. Zadanie dofinansowano ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach programu „Aktywność dla każdego”, przy wsparciu Miasta Łomży. Patronem wydarzenia był Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego.

Wiktoria Laskowska



Polska Szkoła
Sobotnio-Niedzielną
Im. I.J.Paderewskiego

zozpu.org



ГО "ЖИТОМИРСЬКА ОБЛАСНА
СПІЛКА ПОЛЯКІВ УКРАЇНИ"

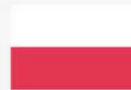
запрошує на навчання:

ПОЛЬСЬКОЇ МОВИ

на **A1-B2**

Ліцензія Міністерства освіти і науки України Серія АА № 133315

- ✓ Польська мова для дітей з кваліфікованими педагогами;
- ✓ Підготовка до вступу у польський виш (польська мова, література, історія);
- ✓ Підготовка до співбесіди на Карту поляка;
- ✓ Польська історія, культура і традиції для всіх вікових категорій;
- ✓ Заняття з носіями мови;
- ✓ Ліцензійна сертифікація знань після завершення курсу;
- ✓ Цікаві проекти для ознайомлення з культурою Польщі;
- ✓ Освітні програми у Польщі;
- ✓ Майстер-класи для дітей та дорослих.



INSTYTUT ROZWOJU
JĘZYKA POLSKIEGO

Dofinansowano przez
Instytut Rozwoju Języka Polskiego
ze środków budżetu państwa

За детальною інформацією та для запису
звертайтеся:
м. Житомир, вул. Театральна 17/20 каб. 111
вівторок, четвер з 16:00-18:00
+380 (67) 687 70 93;
+380971998308 (Viber)
e-mail: zpuzytomierz@gmail.com